Nr. 214. SOBOTA 18 WRZEŚNIA 1875. **Rok 65.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5. po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 ct., pocztą 7 ct.
Biuro Redakcyi i Administracyi Ul. Czarneckiego 18.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł.; kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct.
W miejscu rocznie 12 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało i półroczni abonenci bezpłatnie, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct. drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe **inseraty** obliczają się po 7 ct., kilkorazowe po 6 ct. od miejsca jednego wiersza.
Listy należy **frankować. Reklamacye otwarte** wolne są od opłaty pocztowej.

Zaproszenie do przedpłaty.

W miejscu za IV. ćwierćrocze 3 *zł.* Za Październik i każdy następny miesiąc 1 *zł.*

Pocztą: za IV. ćwierćrocze 4 *zł.* Za Październik i każdy następny miesiąc 1 *zł.* 35 cent.

Na Gazetę z Przewodnikiem,

W miejscu: kwartalnie 3 *zł.* 75 cent.; miesięcznie 1 *zł.* 30 cent.

Pocztą: kwartalnie 4 *zł.* 75 cent.; miesięcznie 1 *zł.* 65 cent.

Celem wczesnego ustalenia stopy nakładowej, upraszamy o rychłe nadsyłanie przedpłaty. Nadto zwracamy uwagę szanownych pp. Prenumeratorów, że *Przewodnik naukowy i literacki* należy się bezpłatnie tym tylko prenumeratorom rocznym i półrocznym, którzy przedpłatę na Gazetę uiszczają za cały rok t. j. od 1. stycznia do końca grudnia albo za półrocze t. j. od 1. stycznia do końca czerwca, lub od 1. lipca do końca grudnia. Prenumeratorom uiszczającym przedpłatę roczną lub półroczną w innych terminach jak powyżej oznaczone, nie możemy przesyłać *Przewodnika* bezpłatnie, jeżeli już bowiem nie trudność administracyjna to sam wzgląd na dekompletowanie zeszytów *Przewodnika*, składających się półroczami na dwa osobne tomy, stanowczo tego nie dozwala.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Minister sprawiedliwości przeniósł sędziego powiatowego Wincentego Zechentera w Chrzanowie, w tym samym charakterze do Dobczyc.

Minister handlu mianował inspektorem cymentniczym dla Galicyi, z siedzibą we Lwowie, naczelnika miejskiego urzędu cymentniczego we Lwowie, Ludwika Skirlińskiego.

C. k. Sąd krajowy wyższy w Krakowie zamianował bezpłatnymi auskultantami praktykantów sądowych dr. Leona Eibenschütza i dr. Władysława Leszkę.

Dnia 16. Września 1875 r. został wydany i rozesłany z c. k. nadwornej i rządowej drukarni w Wiedniu XL. zeszyt dziennika ustaw Państwa, tymczasowo w wydaniu niemieckiem i zawiera:

Nr. 122. Rozporządzenie ministra wyznań i oświecenia z d. 30. Sierpnia 1875 o zniesieniu teologicznego, grecko-orietalnego zakładu naukowego w Czerniowcach a otworzeniu i urządzeniu grecko-orientalnego wydziału teologicznego przy Czerniowieckiej wszechnicy Franciszka Józefa.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

*Lwów, dnia **18. września.***

Obecna **agitacya wyborcza** w **Czechach** nie przedstawia ciekawych szczegółów. Obie frakcye staro i młodoczeska dokuczają sobie nawzajem w sposób stereotypowy i ponawiają wszystkie środki, któremi walczono już przy ostatnich wyborach. Jeden tylko fakt zasługuje na uwagę. Dotychczas podnoszono tylko, że ogół wyborców jest znużony ciągłemi agitacyami i dlatego radby nakłonić swoich zastępców do porzucenia biernej polityki. Cel ten mógł być wprawdzie już dawno osiągnięty jednym śmielszym objawem zniechęcenia, ale wyborcy czescy są nadto przyzwyczajeni do karności politycznej, więc nie zdobyli się na krok podobny. Obecnie jednak zniechęcenie zdaje się sięgać dalej, bo do kół, które kierują wyborami i głównie czuwają nad ścisłą karnością. Tak się rzecz obecnie przedstawia a termin wyborów nie jest tak odległy, ażeby agitatorowie troskliwi o los swoich kandydatów mogli jeszcze spokojnie patrzeć na zabiegi przeciwników.

Od czasu kiedy Franciszek Deak wygłosił w Izbie deputowanych słynną swoją mowę w sprawie uregulowania **stosunków kościelno-politycznych w Węgrzech**, sprawa ta z krótkiemi przerwami leżała odłogiem. Izba wybrała dla niej wprawdzie osobną komisyę, ale sprawy skarbowe i ekonomiczne tak górowały nad wszystkiemi innemi, że umysły chwilowo zelektryzowane mową Deaka wkrótce potem przestały się zajmować działalnością komisyi kościelno-politycznej. Sama komisya czuła dobrze, że w takiej porze krytycznej nie wiele może zdziałać i dlatego nie spieszyła się wcale z rozwiązaniem zadań, które jej postawiono. Rzadko bardzo przypomniała się uwadze publicznej jakąś ważniejszą uchwałą, która jednakże gubiła się w dziennikach wobec wysuniętych na pierwsze miejsce spraw skarbowych i ekonomicznych. Gdyby Węgrzy mieli u siebie stronnictwo ultramontańskie, podobne dążnościami i wytrwałością do niemieckiego, położenie ich byłoby w tej chwili zaprawdę opłakanem. Niema bowiem nic niebezpieczniejszego dla obecnego ich dzieła regeneracyi skarbowo-ekonomicznej jak poważnienie stronnictwa na polu spraw wymienionych, które mają tę właściwość, że z gwałtowną szybkością ogarniają szerokie koła i pozwalają im zapomniać nawet o sprawach najżywotniejszych dla kraju. Jeżeliby kto w Węgrzech miał jaką wątpliwość co do stanowiska tych żywiołów politycznych, które w innym składzie rzeczy stanowiłyby materyał dla stronnictwa ultramontańskiego w znaczeniu niemieckiem, to ostatni artykuł ich głównego organu może usunąć wszelkie obawy. Organ ten oświadcza wyraźnie, że episkopat węgierski choć jest i musi być konserwatywnym, nie będzie się solidaryzować z koserwatystami Izby wyższej, ażeby nie popaść w kolizyę z rządem i nie narazić na zachwianie dzisiejszych tak pocieszających stosunków. Episkopat węgierski jak dotąd tak i nadal postępować będzie z umiarkowaniem, niezawiśle od prądów politycznych i nie przestanie czuwać nad tem, ażeby obowiązki jego w obec państwa nie weszły w kolizyę z obowiązkami w obec kościoła, co przy wzajemnem umiarkowaniu nie jest rzeczą trudną do osiągnięcia. Tak tedy w obu połowach monarchii prądy walki kościelno-politycznej, która do głębi wstrząsa sąsiedniem potężnem mocarstwem, nie znalazły gruntu dla siebie i nie narażą społeczeństwa na przykre a niebezpieczne waśnie. W Węgrzech stan ten pomyślny jest w głównej części dziełem szczęśliwych stosunków, w Austryi zaś stosunki były znacznie mniej pomyślne ale za to roztropna ogłędność rządu pokonała wszelkie trudności.

Sejm bawarski niezadługo rozpocznie swoje czynności i zapewne będzie długi czas zwracać na siebie uwagę całych Niemiec. Przed samem rozpoczęciem sesyi panuje taka cisza, jak gdyby namiętności polityczne tak silnie wzburzone w czasie agitacyi wyborczej uspokoiły się zupełnie i nie groziły posiedzeniom przykremi zajściami. Jestto jednakże tylko cisza poprzedzająca burzę. Stronnictwo liberalne nie dopiwszy celu swojego najpierw przy wyborach, które pozostawiły je w mniejszości a następnie po wyborach, gdy wszelkiemi środkami dążyło do wywołania domowych nieporozumień w obozie ultramontańskim, popadło w naturalną rezygnacyę i liczy odtąd już tylko na wytrwałość rządu i lojalny liberalizm korony. Ultramontanie czyli mówiąc po bawarsku patryoci, stłumiwszy w swojem łonie zarzewie sporów, które groziły długi czas rozdwojeniem, czekają na zbliżającą się sesyę z takim spokojem, jaki cechuje każde stronnictwo pewne swojej przewagi i gotowe do prowadzenia walki aż do ostateczności. Najciekawszemi będą zaraz początkowe sesye parlamentu. Przy uchwalaniu adresu pokaże się, w jaki sposób ministerstwo liberalne zamierza wytrwać na dotychczasowem stanowisku wobec nieprzyjaznej mu większości. Czy dzisiejszy gabinet pozostanie u steru, czy król powoła ministerstwo fachowe czyli biórokratyczne — są to pytania

Przegląd literatury prawniczej.

(Dutkiewicz. O znaczeniu jurysprudencyi. — Głosy o projekcie ustawy karnej: Binding, Geyer, Schwarze, Krall, Rulf.)

II.

Z pomiędzy głosów niemieckich o projekcie wymieniam przedewszystkiem dra A. Geyera, profesora uniwersytetu w Monachium artykuł: *Der neueste Entwurf eines Strafgesetzes über Verbrechen, Vergehen und Uebertretungen für die in Reichsrath vertretenen Länder Oesterreichs* i rozprawę dra Karola Bindinga, profesora uniwersytetu w Lipsku pod podobnym tytułem, które to obie rozprawy pojawiły się w znakomicie redagowanym czasopiśmie **Grünhuta**: *Zeitschrift für das Privat- und öffentliche Recht der Gegenwart* (tom II. zeszyt II. i IV.); a wreszcie dra Fryderyka Oskara **Schwarzego**, gen. prokur. saskiego dzieło *Bemerkungen zu dem Entwurfe des Straf- Ges. für das. Kais. Oesterreich* (Wiedeń 1875. Nakład Manza.) Pierwsze dwie rozprawy są więcej naukowej natury, ostatnia ocenia projekt przeważnie ze stanowiska praktyki kryminalnej szczególnie w królestwie saskiem. Wszystkie trzy jednakże wyrażają się z wszelkiem uznaniem o nowościach, jakie projekt wobec kodeksu niemieckiego wprowadza i uważają je jako postęp rzeczywisty.

Najwcześniejszą była rozprawa dr. Geyera. W zasadzie autor ten zdaje się być przeciwnikiem połączenia kodeksu policyjnego z kodeksem karno-sądowym, głównie z tego powodu, że przepisy policyjne częściej muszą ulegać zmianom, co niekorzystnie wpłynąć może na poczucie prawne ogółu. Przechodząc krytycznie układ systematyczny projektu, który uważa za lepszy od systemu w kodeksie niemieckim przyjętego, autor rozbiera pojedyncze przepisy ustawy wprowadzonej i projektu, doradzając niejednej zmiany. Podobnie też profesor Binding, który przedewszystkiem omawia stosunek projektu do kodeksu niemieckiego, a następnie poddaje szczegółowej krytyce system kar, w projekcie przyjęty.

Kto pragnie obznajomić się dokładnie z projektem nowym, temu zalecamy ze wszech miar odczytanie rozpraw omówionych, a choćby nawet — czego jednakże zdaniem naszem obawiać się nie potrzeba — projekt nie stałby się ustawą, to nigdy nie zawadzi zapoznać się ze zdaniem znakomitych prawników, który spostrzeżenia czynią ze stanowiska najnowszego stanu nauki prawa karnego. Rozprawy dra Geyera i Bindinga omawia szczegółowo dr. **Krall** w artykule *Stimmen über den österreichischen Strafgesetzentwurf* w czasopiśmie *Gerichtszeitung* (Nr. 64. i następne z r. b.)

Znany u nas zaszczytnie profesor dr. **Rulf** ogłosił w kwartalniku *Mitteilungen des deutschen Juristenvereins in Prag*, uwagi o nowym projekcie ustawy karnej, które różnią się od poprzednio omówionych przeważnie tem, że nie oceniają nowego projektu ze stanowiska niejako ustawy niemieckiej, lecz przykładają doń bezwzględną miarę nauki i praktyczności. Artykuły znanego profesora zasługują na wszelką uwagę, jako głos doświadczonego praktyka i znakomitego teoretyka w dziedzinie prawa karnego.

Przedewszystkiem poddaje dr. Rulf krytyce pierwszy paragraf projektu, który różnicę pomiędzy zbrodnią, występkiem, przekroczeniem, zasadza na wysokości i rodzaju kary. Podnosi autor, zdaniem naszem słusznie, że kara jest skutkiem czynu karygodnego, że stosuje się według istoty tego czynu, nie jest zaś sama istotą czynu. Rodzaj i wysokość kary nie mogą tedy stanowić słusznej zasady podziału czynów karygodnych. Autor potępia tedy stanowczo podział czynów karygodnych według wysokości i rodzaju zbrodni, któremu brak pewnej stałej podstawy, a który jest tylko naśladowaniem znanego podziału czynów karygodnych w kodeksie francuskim na *crimes*, *delits*, *contraventions*. Ten podział we Francyi uzasadniony jest podziałem kompetencyi sądowej. We Francyi bowiem *crimes* należą przed sądy przysięgłych, *delits* przed sądy policyi poprawczej, *contraventions* przed zwykłe sądy policyjne. U nas, gdzie taki rozdział kompetencyi przeprowadzić się nieda, zdaniem autora najstósowniejszem byłby podział czynów karygodnych na dwa rodzaje zbrodni i przekroczenia.

Zgadzając się z projektem co do ograniczenia przypadków, w których kara śmierci orzeczoną być może, autor występuje przeciw projektowi w kwestyi warunkowego uwolnienia skazańców. Projekt dopuszcza uwolnienia przed odbyciem całej kary pod pewnemi warunkami, stanowi jednakże, że za zniszczeniem się tych warunków może (lecz nie musi) być skazaniec puszczony na wolność. Autor zaś pragnie, aby skoro warunki się ziszczą, uwolnienie było prawem skazańca *) nie zaś instytucyą łaski, a konsekwentnie, aby o ziszczeniu się warunków orzekał sędzia niezawisły, nie zaś minister sprawiedliwości. Zdaniem autora bowiem w państwie konstytucyjnem o kwestyach prawa nie powinna rozstrzygać władza administracyjna choćby najwyższa, gdyż każdoczesny rząd, choć nie jest rządem stronniczym, to wszakże jest rządem stronnictwa, co mianowicie mogłoby się dać uczuwać przy przestępstwach policyjnych.

Autor następnie krytykuje jako niepraktyczne postanowienie projektu, według którego w niektórych przypadkach władza bezpieczeństwa może zarządzić ukaranie dzieci przez rodziców lub inne osoby i postarać się o umieszczenie przestępców w domach poprawy. Co do poczytalności zaś uzasadnionej wiekiem przemawia za sposobem dotychczasowej ustawy, wedle której granica wieku, w którym może być przestępstwo poczytanem, ściśle jest określoną, kończy za uwagami o przepisach projektu co do zastosowania ustawy karnej do czynów karygodnych, za granicą popełnionych, i o wymiarze kary. Zdaje się, że autor zechce ogłosić dalsze uwagi o projekcie, gdyż bardzo wielu kwestyi wcale jeszcze nie dotknął. A szczerze pragnęlibyśmy tego, gdyż autor łączy ze ścisłością naukową, nader jasny — możnaby powiedzieć powabny sposób przedstawienia przedmiotu, a jego uwagi zaczerpnięte z zasobu wiedzy, jaką posiada, będą niezawodnie dla prawodawców naszych cennym materyałem pomocniczem. Przyznajemy, że chętniej widzielibyśmy, gdyby na szali zaważył głos Dra Rulfa, aniżeli głosy zagranicznych profesorów i prokuratorów, gdyż po stronie pierwszego jest obok głębokiej nauki równie głęboka znajomość tutejszych stosunków, na której zbywa ostatnim.

Dr. Ernest Till.

*) Przeciwnego zdania broni **Schwarze** (*Bemerkungen* str. 23 i następne). »Kara« mówi on, »jest karą za czyn spełniony, nie zaś n. p. w trzech czwartych karą czynu a zaś większej czwartej groźbą na przypadek złego zachowania się w zakładzie karnym.«

dotąd tak samo niejasne i wątpliwe jak w czasie wyborów w pierwszej chwili po ogłoszeniu ich rezultatu. Dalszym ciekawym epizodem zbliżającej się sesyi parlamentarnej w Bawaryi będzie sprawdzanie wyborów. Stronnictwo ultramontańskie posiada większość dwóch głosów, która w ciągu sesyi rozmaitemi przypadkami może być zachwianą przy rozstrzyganiu spraw najważniejszych. Przypuszczają zatem w Monachium, że stronnictwo ultramontańskie zaraz na wstępie wyzyska swoją przewagę w ten sposób, że obali kilka mandatów liberalnych z tych okręgów, w których walka wrzała najsilniej i tylko nieznaczną ilością głosów przechyliła szalę zwycięstwa na stronę liberalną. Liczba tych okręgów jest tak znaczną, że gdyby stronnictwo ultramontańskie rzeczywiście unieważniło wszystkie mandaty i tylko w trzeciej części przeprowadziło swoich kandydatów przy uzupełniających wyborach, miałoby większość zapewnioną i zabezpieczoną wobec przypadkowych okoliczności.

Z jednej niekonsekwencyi popada Anglia w drugą. Gdy tylko wybuchło powstanie hercegowińskie, dzienniki londyńskie zajęły wobec niego stanowisko wprost nieprzychylne, i zawołały kategorycznie: Bośnia i Hercegowina mogą jeszcze czekać! Chociaż dla wszystkich było rzeczą jasną, że wypadki hercegowińskie były dla Austryi taką samą niespodzianką jak dla innych mocarstw europejskich, mimo to prasa angielska otwarcie posądzała dyplomacyę wiedeńską o niebezpieczny udział w grze wypadków, nawet o tajne poruszenie sprężyn rewolucyjnych w zamiarach zaborczych. Wkrótce potem te same organa, które kazały czekać Bośnii i Hercegowinie, wystąpiły ku ogólnemu zdumieniu z formalnym projektem podziału Turcyi i nieustannie zarzucają Austryi, że nie pojmuje własnych interesów wobec sprawy wschodniej. Przyłączenie Hercegowiny do Austryi wydaje się angielskiej prasie rzeczą tak wskazaną, że nie rozumie, dlaczego Austrya w pierwszym rzędzie wzięła udział w zadaniu pacyfikacyjnem mocarstw północnych. Anglia czuje widocznie, że długie obojętnienie dla spraw europejskich postawiło ją obecnie w trudnem położeniu i pozbawiło wpływu na uporządkowanie stosunków zawikłanych. Ztąd pochodzi to ustawiczne przerzucanie się opinii publicznej z jednego stanowiska na drugie wprost przeciwne, ztąd pochodzi owa widoczna dążność do zakłócenia harmonii pomiędzy Austryą a Niemcami i Rossyą. Przymierze mocarstw jest niewygodnem dla Anglii dlatego, że szczęśliwa akcya sprzymierzonych mocarstw pozwala Wschodowi i wogóle Europie obejść się bez wpływu i udziału angielskiego.

Przegląd polityczny.

Austrya-Węgry. Minister dr. Unger powrócił dnia 14. b. m. z urlopu do Wiednia.

— *Neue fr. Presse* dowiaduje się, że na wszechnicy czerniowieckiej systemizowano jeszcze dwie katedry a to dla ruskiego i rumuńskiego języka i literatury. Stanowcze obsadzenie tych katedr nie nastąpiło jeszcze. Tymczasowo obejmie pierwszą katedrę jako suplent nowomianowany sekretarz wszechnicy czerniowieckiej dr. Hankiewicz, a drugą katedrę dotychczasowy naczelnik czerniowieckiej biblioteki krajowej, Jan Sbiera, który równocześnie mianowany został kustoszem biblioteki uniwersyteckiej. Hankiewicz i Sbiera są autorami dzieł naukowych; pierwszy napisał dzieło o słowiańskiej filozofii. Jak wiadomo, pierwotnie ministerstwo oświecenia zamierzało otworzyć na filozoficznym wydziale wszechnicy czerniowieckiej tylko filologiczno-historyczne kursa. Kursa zaś matematyczno-przyrodnicze miały być otworzone dopiero po trzech latach. W ciągu tego czasu miały być sprowadzone przyrządy naukowe potrzebne do wykładu nauk przyrodniczych, i na ten cel byłaby co roku wstawianą w budżet wszechnicy czerniowieckiej pewna kwota. Postanowienie powyższe zostało obecnie zmienionem i uchwalono wydział filozoficzny uzupełnić kursami matematyczno-przyrodniczemi już w roku szkolnym 1876/77. Pewna część przedmiotów matematyczno-przyrodniczych ma już nawet w tym roku być wykładaną a mianowicie matematyka i teoretyczna fizyka. Są to dwa przedmioty, które nie wymagają osobliwszych przyrządów naukowych, a z drugiej strony są one tak obszerne, iż zatrudnią cały rok kandydata nauczycielskiego, który zechce poświęcić się naukom matematyczno-przyrodniczym. To postanowienie przyczyni się niewątpliwie do podniesienia frekwencyi na nowej wszechnicy. Profesorem wymienionych dwóch przedmiotów ma być mianowany w tych dniach pewien znany austryacki uczony.

— Wiadomo, że austryacki zarząd wojskowy dąży do polepszenia bytu szeregowców, bądź to przez podniesienie żołdu, bądź też przez polepszenie żywności. Co do żywności, zawiera pewien dziennik fachowy następujące zajmujące szczegóły: Badania naukowe stwierdziły już dawno, ile i jakiej strawy potrzeba do dostatecznego wyżywienia zdrowego mężczyzny. Moleschott obliczył, że w czasach spokojnych potrzebuje zdrowy żołnierz dziennie do wyżywienia: 130 gramów białka, 84 gramów tłuszczu, 404 gramów karbohidratów i 30 gramów nieorganicznej soli; Playfair zaś obliczył, że zdrowy żołnierz potrzebuje dziennie: 156 gramów białka, 70 gramów tłuszczu, 567·5 gramów karbohydratów i 26 gramów nieorganicznej soli. Różnica pomiędzy Moleschottem a Playfairem pochodzi ztąd, że pierwszy robił swe obliczenia dla mężczyzn pracujących. Można więc przyjąć cyfry przecięte i wówczas okaże się, że zdrowy żołnierz potrzebuje na 24 godzin: 143 gramów białka, 77 gramów tłuszczu, 486 gramów karbohidratów i 28 gramów nieorganicznej soli, nie licząc w to wody.

— Dnia 14. b. m. odbył się w Przybramie w Czechach świetny bal, na którym pomiędzy bardzo licznie zebranymi gośćmi był minister hr. Mannsfeld i namiestnik br. Weber. Zabawa skończyła się po północy. Dnia 15. b. m. wyjechał hr. Mannsfeld z Przybramu do Dobris.

Niemcy. Dziennik duński *Almuevennen* (Przyjaciel ludu) podaje tekst dokumentu, udzielonego w r. 1866 przez Prusy gabinetowi duńskiemu w sprawie ewentualnego oddania Danii północnego Szlezwiku. Na wstępie tego dokumentu zastrzegają się Prusy przeciw wszelkiemu podejrzeniu mięszania się w wewnętrzne sprawy Danii jak również przeciw przypuszczeniu, jakoby Prusy powodowały się polityką zaborczą. Prusy gotowe są nawet odstąpić część Szlezwiku pod pewnemi warunkami, mianowicie pod warunkiem, jeśli Dania ściśle neutralnie się zachowa w razie wojny Prus z którémkolwiek mocarstwem; a jeszcze bardziej pod warunkiem, jeśli oba państwa zawrą odporno-zaczepne przymierze. Za wykonanie jednego lub drugiego warunku obiecują Prusy Danii odstąpienie znacznych swoich posiadłości. Końcowy ustęp tego dokumentu tak opiewa: „Na wypadek, gdyby między dziś rządzącemi dynastyami Danii, Szwecyi i Norwegii stanął układ, na podstawie którego Szwecya i Norwegia przyszłyby pod rządy Chrystyana IX. lub jego dynastyi — oświadczają Prusy, iż takiemu połączeniu się powyższych państw nietylko nie będą się sprzeciwiały, lecz związek taki będą nawet popierać u państw, z któremi pozostają w stosunkach przyjaźni“.

— W pruskich dziennikach czytaliśmy niedawno, że książę Bismarck osobiście zabiera się do rozwiązania kwestyi ekonomicznej. *Weser Ztg.* tak się wyraża o tem rzekomem przedsięwzięciu kanclerza.

„Przed kilku laty obradowała w Berlinie międzynarodowa komissya złożona z członków pruskich i austryackich. Chciała ona rozwiązać kwestyę socyalną, to też zaraz na wstępie doznała niezbyt przyjaźnej humorystycznej krytyki, ludzie bowiem pojąć nie mogli, aby sprawa socyalna dała się rozwiązać niejako w drodze dyplomatycznej. Nic też nie usłyszano o rezultatach owych rozpraw, a kwestya socyalna jak była tak jest nierozwiązaną. O tym wypadku nie powinniby zapominać ci panowie, którzy obecnie rozpowszechniają wiadomość, jakoby kanclerz państwa zajmował się kwestyą ekonomiczną i chciał wypracować projekt, któryby raz na zawsze uwolnił nas od przesileń przemysłowych. Rząd nie może położyć kresu dzisiejszej nędzy ekonomicznej tak samo, jak nie jest w jego mocy rozwiązać kwestyę socyalną.“

— Biskupi w Bawaryi podali prośbę do króla Ludwika o zachowanie klasztorów, o poskromienie wybryków prasy wyuzdanej i o położenie kresu zamięszaniu w stosunkach kościelnych, wywołanemu przez to, że starokatolicy są uważani przez rząd za katolików. Skutek tej prośby, mówi *Czas*, zależeć będzie od tego, czy małej bardzo większości katolickiej w sejmie bawarskim uda się obalić dzisiejsze ministerstwo, z którym to zamiarem rzeczywiście noszą się „patryoci“ bawarscy; tak bowiem nazywają się katolicy w przeciwstawieniu do national-liberałów bawarskich. Sejm zwołany na 28. b. m.

Francya. Nieprzejednani skrajnej lewicy, Naquet i Mandier-Montjau, przeprowadzają obecnie na wielką skalę agitacyę przeciw „polityce umiarkowania“ Gambetty i lewicy. Naquet objeżdża departamenta południowe, miewa mowy, ogłasza je w dziennikach, występując wszędzie jak najzawziętciej przeciw polityce umiarkowanych republikanów. W ostatnich dniach prosił Naquet swego przyjaciela politycznego Madiera, ażeby mu towarzyszył w tych podróżach i pomagał w przeprowadzeniu rzeczonej agitacyi. Madier wystosował na to zaproszenie list, w którym wymawia się od towarzyszenia w podróży i podaje zarazem stanowisko, na którem nieprzejednani wytrwać powinni. „Zdaje mi się — pisze Madier między innemi — że nie wiele pomógłbym Panu, towarzysząc mu w jego podróży, podjętej w celach politycznych. Czyż nie jesteś Pan dość logicznym i wymownym, ażeby dowieść naszym przyjaciołom, że polityka, która przed czasem chlubi się postępami i zwycięstwem, i która wszystko daje nie w zamian nie otrzymując, jest złą polityką, której należałoby zupełnie zaniechać, jeżeli się niema wszystkiego zakwestyonować. Zaiste jest to wielkiem złudzeniem, jeśli ktoś utrzymuje, że ograniczenie prawa powszechnego głosowania, zatrzymanie obowiązującej ustawy gminnej, utrzymanie stanu oblężenia, ograniczenie władz rad departamentowych, zatrzymanie personalu administracyjnego rządu walczącego i uchwalenie nowej ustawy o uniwersytetach, niczem jest w obec faktu uznania republiki. Lecz dajmy pokój temu, nie łudźmy się i nie przyklaskujmy własnemu nieszczęściu. My demokraci nie powinniśmy się dawać uwodzić pozorom i podzielać „polityki pojednania“, której nie pojmuje nikt z rozumem i sercem i która ośmiesza nas przed światem; starajmy się inaczej naprawić złe, które zaczyna się zakorzeniać.“

— W stolicy Korsyki, Ajaccio, otwartą została rada jeneralua d. 15. b. m. Ks. Karol Bonaparte wybrany został prezydentem rady 28 głosami przeciw 13. Kandydat Rouhera odniósł więc zwycięztwo 15. głosami nad ks. Hieronimem Napoleonem i jego stronnictwem. Ks. Karol miał mowę zagajającą, w której wspomniał o rewizyi konstytucyi i wyraził nadzieję, że Korsyka wybierze do Zgromadzenia narodowego takich deputowanych, który podzielają zasady polityczne większości rady departamentowej, czyli kandydatów stronnictwa Rouhera.

— *Moniteur* zapewnia, że kwestor Zgromadzenia narodowego Baze zażąda od Buffeta na posiedzeniu komisyi nieustającej ażeby kazał wytoczyć śledztwo karne przeciw dziennikom bonapartystowskim, które obrażają deputowanych i pogardliwie wyrażają się o konstytucyi.

— Marszałek Mac Mahon udaje się jutro do Clermont na manewry wojskowe. Z Clermont odjeżdża marszałek do Orleanu i Rouen, również na manewry. Około 23. b. m. powraca marszałek do Paryża, gdzie pozostanie aż do zebrania się Zgromadzenia narodowego.

Rossya. W dniu 13. b. m. nastąpiło otwarcie posiedzeń ostatniego roku sądowego istnienia warszawskich departamentów rządzącego senatu.

W obec zebranego całkowitego składu senatorów i członków senatu pod prezydencyą tajnego radcy Gudowskiego, pomocnik naczelnego prokuratora radca sen. Bartoszewicz odczytał memoryał w przedmiocie przekształceń sądownictwa tutejszego. Streściwszy główne zasady reformy sądownictwa, prokurator w końcu swego głosu przedstawił statystyczne dane, odnoszące się do spraw osądzonych w senacie w ubiegłym roku sądowym. Na zakończenie tajny radca senator Gudowski przypomniawszy obecnemu składowi, że rozpoczynająca się kadencya jest już ostatnią i że z rokiem przyszłym sądowym warszawskie departamenta rządzącego senatu zwiniętemi zostaną, wezwał członków senatu, aby do objęcia swych czynności przystąpili. Warszawskie departamenta rządzącego senatu, ustanowione zostały w r. 1842. Rozpoczęły swe prace pod prezydencyą senatora ś. p. Wyczechowskiego. Pierwszym prokuratorem IX. departamentu był głośny prawnik i mówca ś. p. Aleksander This. Bieżący a zarazem ostatni rok istnienia rządzącego senatu jest z kolei 33.

— Według wykazu zamieszczonego w *Prawitiel. Wiestniku* na tegoroczny pobór wojskowy w ogólnej cyfrze 180 000 ludzi przypada z gubernii warszawskiej 1,878, kaliskiej 1,408, kieleckiej 1,117, łomżyńskiej 1,003, lubelskiej 1,156, piotrkowskiej 1,512, płockiej 1,004, radomskiej 1,035, suwalskiej 1,136, siedleckiej 893 rekrutów.

Gub. zachodnie czyli Litwa i Ruś dadzą następujący kontyngens: wileńska 2,329, witebska 2,178, wołyńska 3,755, grodzieńska 1,569, kijowska 6,175, kowieńska 2,698, mińska 2,471, mohylowska 2,209, podolska 5,617 rekrutów.

— *Ruski Mir* dowiaduje się, iż z początkiem roku przyszłego ma być na pocztach miejskich zaprowadzona możność opłaty odpowiedzi na listy, jak się to czyni obecnie przy przesyłce depesz telegraficznych. List z opłaconą odpowiedzią mieć będzie dwa połączone blankiety, z których jeden pozostawiać się będzie czysty dla napisania odpowiedzi

Włochy. O komisyi śledczej dla zbadania stosunków sycylijskich piszą z Rzymu do *Köln. Ztg.*

„W pierwszych dniach bieżącego miesiąca zebrała się po raz pierwszy w całym składzie pod przewodnictwem pana Borsani komisya złożona z członków obu Izb parlamentu, którą ustanowiono i wybrano, jak wiadomo czytelnikom, na ostatniej sesyi, z poleceniem zbadania stanu prowincyi południowych, mianowicie ze strony bezpieczeństwa osób i mienia. W przyszłym miesiącu ma się ta komisya wybrać w drogę, i zająć dochodzeniem na miejscu. Będzie słuchała skarg i świadectw, orzekała o ich słuszności, i kwalifikowała winnych do ukarania. Słowem zadanie komisyi będzie w całem znaczeniu tego wyrazu inkwizytorskie i jako takie wielkiemi najeżone trudnościami: naprzykład, gdy wypadnie przyjmować i roztrząsać zażalenia z najuczciwszej często strony i jednozgodnie przeciw rządowi wymierzone, nawet przez zwolenników tegoż rządu. Komisyi takiej nie było jeszcze nigdy we Włoszech, ani o ile wiemy, w żadnym innym konstytucyjnym kraju.

Dwa główne pytania interesują opinię publiczną Włoch co do południowych prowincyj, i te też pytania winna będzie komisya rozwiązać; one stanowią treść jej zadania. Gdy wyznaczone z jej łona delegacye, czyli podkomisye skończą swe objazdy, wtedy dopiero będzie się mogło okazać, czy w samej rzeczy poprzednie ministeryum (pod przewodnictwem p. Lanca) było wspólwinnem sycylijskiej *maffii*, jak mu to jego przeciwnicy zarzucali, i jakie też znajdą się środki oczyszczenia Neapolu i Sycylii ze społecznych zarośli i chwastów, których zbita gęstwina zdaje się dziś do przebycia niepodobną. Więc nie można tu zbyć rzeczy frazesami. Prócz dobrej znajomości stosunków miejscowych, powinni członkowie komisyi umieć być surowymi i żadnym niedostępnymi pokusom; prawdopodobnie bowiem zechcą ich tam omotać równie sztuką jak bezczelnością podobnie jak to umieli dotąd ze wszystkimi przedstawicielami rządu i sprawiedliwości. W Sycylii mianowicie inna jest niż na stałym lądzie miara moralności; a tam gdzie idzie o *maffię*, o *camorrę* i bandytyzm, to żadną nie jest przesadą ani niestosownością, kiedy się za główny przedmiot i najwyższą cnotę śledzących postawi — nieprzedajność, w całem rozległem tego słowa znaczeniu.

Komissya podzieliła się na dwa wydziały: jeden z nich składa się z samych stronników teraźniejszego ministeryum, i do tego wydziału należeć będzie właściwe polityczne zadanie. Drugi wydział ma mieć charakter czysto administracyjny; będzie się trudnił tylko wewnętrznemi sprawami samej komisyi; obojętną więc jest dla sprawy rzeczą, iż z członków opozycyi parlamentowej się składa. Zdawało nam się, że oba wydziały powinnyby uczestniczyć w równej mierze w układaniu i redakcyi pytań, mających być zadawanemi władzom i urzędom, równie jak mieszkańcom Sycylii; sam rząd we własnym interesie powinienby tego się domagać; inaczej nie uniknie zarzutu stronności; lewica będzie szerzyć podejrzenia przeciw komisyi i każdy jej krok nicować. Ale mniejsza o to; bądź co bądź, żywimy pewność, iż parlamentowa komisya śledcza wyda poważny rezultat, i nie skończy się fałszywemi wnioskami lub zamydleniem oczu publiki, tak jak tyle innych mniemanych dochodzeń od r. 1860 począwszy.“

Hiszpania. Korespondent karlistowski *Vaterlandu* z Vera donosi 13. b. m. nad 15 do 20 000 Alfonsistów usiłowało tuż nad francuską granicą wkroczyć z Aragonii do Nawary. Gdy przeciw nim wyruszył generał Perulla cofnęli się do Tafalla, gdzie obecnie stoi cała alfonsistowska armia północna. Jest to jedyny ważny szczegół z teatru wojny w baskijskich prowincyach. W Katalonii ma nastąpić wymiana wszystkich jeńców. Ponieważ karliści w ostatnich dniach wzięli pod Agromonte 116 jeńców a w utarczce z kolumną Valeja około 300 jeńców, ponieważ dalej Alfonsiści winni im 300 ludzi ja-

szcze od ostatniej wymiany jeńców, przeto niezadługo cała załoga Seo d'Urgel będzie uwolnioną. Oddziały z Walencyi z wyjątkiem dwóch batalionów, które towarzyszyły Dorregarayowi do Nawary stoją jeszcze w Katalonii pod Gamundim i Boetem. Otrzymają one teraz karabiny Ramingtona. Z raportu Dorregaraya o kapitulacyi twierdzy Seo d'Urgel należy podnieść jeszcze następujące szczegóły: Dnia 11. sierpnia Martinez Campos uderzył z ośmiu batalionami na małą miejscowość Cindad, którą zajmowały dwie kompanie czwartego batalionu Leridy. Mimo zaciętego oporu, Cindad wpadło częściowo w ręce Alfonsistów. Równocześnie trzy bataliony Alfonsistów wzięły szturmem wieżę Solsony. 50 żołnierzy stanowiących załogę w tej wieży odparło trzy szturmy chociaż nie mieli oni dział. Żołnierze ci dopiero wtedy cofnęli się do cytadeli, gdy z trzech oficerów polegli dwaj a z 50 ludzi 10. W nocy po szturmie Alfonsiści spalili zupełnie Cindad. Mimo to w jednej części miejscowości stało 200 ludzi, ażeby zabezpieczyć komunikacyę między cytadelą a potokiem Balira. Tegoż dnia Campos obsadził także górę Cuervo, która leży wyżej od cytadeli i ztąd ostrzeliwał dwa forty. Ztąd padały co minuta dwie bomby i sześć granatów do cytadeli. Dnia 13. sierpnia próbował Campos szturm z góry Cuervo ale został odparty. Zaczęła się znowu kanonada i w ciągu trzech dni padło 6000 kul na cytadelę. Baterye karlistowskie zostały zupełnie zdemontowane a wały uszkodzone. W nocy naprawiono wały. Dnia 14. sierpnia Karlista Castells uderzył z Adrail na Alfonsistów ale wobec przemocy musiał się cofnąć. Dnia 15. sierpnia nastąpił nowy szturm i atak na stacyę wody nad potokiem Balira. Dnia 16. Castells uderzył ponownie ale daremnie, chociaż przełamał linię Alfonsistów i wziął w niewolę jednę ich kompanię. Nazajutrz zaczęła się wzmagać kanonada; kazamaty usuwały się a w całej cytadeli pozostały tylko dwa działa zdolne do użycia. Działa i karabiny Remingtona nie miały już amunicyi. Dnia 21. sierpnia Campos opanował stacyę wody, poczem nastąpił nowy krwawy ale odparty szturm na cytadelę. Brakło już wody i żywności i wtedy podjęli Karliści rozpaczliwyz amiar opanowania Cindadu w nocy. Ale przewaga Alfonsistów była nader wielką. Dopiero teraz zaczęły się rokowania o kapitulacyę. Lizarraga przekonawszy się, że odsieczy nie można oczekiwać, zawarł znaną kapitulacyę. Dorregaray stał 25. sierpnia pod Labanzą z sześciu batalionami, ale oddział ten był za słaby i źle zaopatrzony w amunicyę.

Anglia. W korespondencyi *Vaterlandu* z Londynu czytamy: Kardynał Manning podczas objazdu dyecezyi w północnej Anglii miał w kilku miastach mowy, którym prasa angielska przypisuje ogromną doniosłość. *Times* uważa te mowy za wypadek polityczny a podając je w dosłownem brzmieniu stara się osłabić ich znaczenie. Kardynał skreślił krótko a zwięźle dzieje reformacyi wykazując przy tem stopniowy upadek protestantyzmu a to w miarę, jak się oddalał od centrum jedności katolickiej. Wykazywał on, jak luteranizm niemiecki, który z początku zatrzymał był jeszcze większą część nauk i zwyczajów katolickich, wyrodził się później w pietyzm a wreszcie w racyonalizm; wykazywał, że anglikanizm posuwał się na tej samej pochyłości. Także i w tem wyznaniu zatrzymano początkowo prawie wszystkie nauki i sakramenta katolickie, lecz i tu nieubłagana konsekwencya wytworzyła naprzód purytanizm, który obecnie wyrodził się w racyonalizm. Kardynał prosił więc swoich rodaków aby powrócili znowu do prawdy i do centrum chrześciaństwa; i wyraził przekonanie, że Anglicy właściwie nie oderwali się dobrowolnie od wiary katolickiej, lecz tylko ulegli przemocy. *Times* protestują przeciw temu. Dziękują kardynałowi ironicznie za delikatność, z jaką traktuje swych protestanckich współobywateli, i za dobrą opinię, jaką ma o nich. *Times* wyraża zdumienie swoje nad ambicyą kardynała, który „pochlebstwami" temi radby Anglików nakłonić do powrotu do dawnej wiary. Artykuł kierującego organu angielskiego jest jednak wymownym dowodem obawy przed wzrastającym ciągle wpływem katolicyzmu.

Turcya. Z Hercegowiny i Bośnii nadchodzą tak sprzeczne i przesadne wiadomości, że ani się w nich zoryentować, ani im wierzyć niepodobna. Jeżeli żadna gierysówka z samej swej natury nie da się śledzić w szczegółach, to hercegowińskie powstanie szydzi sobie z wszelkich usiłowań kombinacyi i krytyki, a przedewszystkiem kartografii, bo z powodu poprzekręcanych nazwisk, które nadto inaczej brzmią w słowiańskim a inaczej w tureckim języku, nie podobna nieraz dociec na mapie, gdzie się odbyła jakaś potyczka. Do zamętu przyczynia się przesada tak słowiańskich jak tureckich biulletynów, które z lada mizernej potyczki, z kilku strzałów zamienionych z daleka, robią ważne klęski lub ważne zwycięztwa. Najobfitszą jeszcze w wiadomości z pola walki i najbardziej wiarygodną jest wiedeńska *Politische Correspondenz*, która w najnowszym swym numerze, następujące podaje wiadomości: „Chociaż powstańcy hercegowińscy nie zaprzestali wcale swej akcyi, to przecież w ostatnim tygodniu całe ich junactwo poprzestawało na zabieraniu tureckich transportów prowiantowych. Kilka takich transportów zabrali powstańcy. Że się przytem nie obeszło bez rozlewu krwi, tłumaczy się oporem tureckiej eskorty. Twierdzenie urzędowego tureckiego biulletynu, jakoby przy utarczkach ostatnich Turcy wszędzie zostali panami pola — budzi poniekąd niewiarę, gdyż nie zgadza się z innemi dość jasnemi wiadomościami. Jakkolwiek biulletyny słowiańskie zbyt często kłamią lub przesadzają, to przecież zdaje się być pewną rzeczą, że w ostatnich potyczkach między Trebinią a Bielkiem szczęście nie było po stronie tureckiej. Klęska, jaką Nedżyb-Basza poniósł pod Skrobedem z trzema batalionami piechoty, nie jest wcale fanfaronadą powstańczą, ale faktem prawdziwym. Dziwić się należy, że Nedżyb mając 800 ludzi, a więc znacznie więcej niż powstańcy, dał się im pobić i stracił prawie cały batalion. Z resztą wojska cofnął się do Trebinii. Dnia 14. b. m. wzdłuż granicy czarnogórskiej walczono równocześnie na trzech miejscach z wielką zaciętością. Powstańcy zaatakowali Turków sami i napadli na ich oszańcowane pozycye pod Bilczem, Zubcami i na boborskich polach. Pod Bilczem ponieśli powstańcy fatalną klęskę. Turcy byli tam w wielkiej przewadze i zniszczyli całą bandę rokoszan. Natomiast zwyciężyli powstańcy na polach boborskich i spędzili Turków z oszańcowanego stanowiska. Po pięciogodzinnym boju posunęli się powstańcy pod Lubisznię, gdzie zabrali całą kolumnę prowiantową turecką."

— *Presse* wiedeńska podaje obszerny opis krwawej potyczki pod bosańską wsią Gaszyna, naprzeciw wielkostruckich lasów. Utarczka ta odbyła się dnia 10. b. m., a powstańcy zostali na głowę pobici i rozproszeni. Liczbę powstańców podaje korespondent *Pressy* na 300—400, oddział turecki zaś miał batalion rezerwy, jeden szwadron jazdy i garść nieregularnych baszibożuków spahisów. Naczelnicy powstańców, dwaj znani opryszki, Ostoja i Peżja, upili się przed bitwą gorzałką, a ich podwładni musieli ich gwałtem wywlec z karczmy, gdy już Turcy pojawili się na polach. Tureckie wojsko przypuściwszy atak rozbiło powstańców, którzy chcieli się cofnąć na austryacką granicę do Slawonji, ale trafili znowu na Turków z Orakowy. Rozpoczęła się straszna rzeź, a powstańcy padali gęsto pod gradem kul, z których kilka padło na austryackie terrytoryum i zraniło ciężko wieśniaka pracującego w polu. Z całego oddziału dwóch tylko powstańców uniosło życie i zdrowie po za lewy brzeg Sawy, reszta albo zabita albo raniona. „Klęska — pisze korespondent — ma wielką doniosłość. Żywioły buntownicze pozbawione zostały swych przewodników, a powstańcy ulegli trwodze i zniechęceniu. Obcy ochotnicy stracili wiarę w powstanie i rozbiegli się na wszystkie strony. Karabiny i amunicya, dostarczone przez Serbię, dostały się w ręce tureckie, lub skonfiskowane zostały przez władze austryackie. Powstanie w tej części Bośnii straciło swój nerw żywotny."

— *National Zeitung* donosi, że znany z rewolucyi węgierskiej generał Stratimirowicz organizować ma osobny korpus powstańczy, który będzie liczyć kilka tysięcy żołnierzy.

— Pop Żarko, jeden z głośnych dowódzców powstania w Bosnii, o którym długo nic nie było słychać, wypłynął jako jenerał *en chef* trzech połączonych band powstańczych. Siły jego wynosić mają 2000 ludzi i 4 działa. Podkomendantami są archimandryta Prokopiec i drugi pop Osyf. Oddział ten silny zajął całą okolicę między Pryboją a Nowym Waroszem i ustanawia wszędzie władze rewolucyjne.

KRONIKA.

═ **Naczelny dyrektor poczt** galicyjskich p. Antoni Schiffner, wyjechał wczoraj ze Lwowa na objażdżkę inspekcyjną.

═ **Na wystawę stanisławowską**, która się dziś rozpoczyna, wysłało ministerstwo handlu z swych zbiorów fachowych następujące ciekawe okazy: 1) Kollekcyę toporów (*Douglas-Axe*) z fabryk bostońskich; 2) kollekcyę kos i sierpów z fabryk wyższo- i niższoaustryackich, styryjskich i salzburgskich; 3) obraz rozwoju jedwabnictwa Th. Azzoliniego z Roveredo; 4) kollekcya wzorów tkanin Jutego; 5) poterye hiszpańskie, portugalskie, marokkańskie i tureckie. Zbiory te wysłane zostały kosztem ministerstwa aż do Stanisławowa. Ministerstwo nadesłało by było prócz tego także znakomitą swą kollekcyę narzędzi ciesielskich, stolarskich i tokarskich, ale już przedtem wysłane one zostały na wystawę, którą urządziło towarzystwo przemysłowe w Reichenbergu.

— **Wydział krajowy** przyznał stypendyum z fundacyi imienia ś. p. Agenora hr. Gołuchowskiego, przeznaczone dla ucznia pochodzącego z byłego powiatu Krakowieckiego a wynoszące rocznie 124 złr. w. a. Tomaszowi Antoniemu dwojga im. Lisiewiczowi, uczniowi VI. klasy wyższej szkoły realnej w Jarosławiu.

† **Dr. Józef Starkel** fizyk miejski, lekarz sądowy i więzienny, obywatel honorowy miasta Tarnowa, członek b. tow. naukowego Krakowskiego, c. k. tow. rolniczego Krakowskiego i innych, kurator bursy dla uczącej się młodzieży, wiceprezes tow. strzeleckiego i t. d. zmarł dnia 15. Września w Tarnowie.

⁂ **Wybór uzupełniający** jednego członka Rady powiatowej w Chrzanowie z grupy większych posiadłości rozpisany jest na dzień 19. Października b. r. Wybór ten odbędzie się w mieście powiatowem o godzinie i w lokalnościach, wskazanych w kartach legitymacyjnych, które doręczy wyborcom c. k. Starostwo.

⁂ **Wybór uzupełniający** jednego członka Rady powiatowej w Nadwórnie z grupy gmin miejskich rozpisany jest na dzień 19. Października b. r. Wybór ten odbędzie się w mieście powiatowem, w lokalnościach i o godzinie wskazanej w kartach legitymacyjnych, które doręczy wyborcom c. k. Starostwo.

* **Nagła słabość.** Wczoraj po południu zachorował nagle w łaźni parowej przy ulicy Bożniczej tknięty podobno paraliżem, izraelita Ariel Gebert. Ponieważ chory ani chodzić ani przemówić nie mógł, i miejsce jego pomieszkania nikomu nie było wiadome, umieszczono go tymczasem w szpitalu izraelickim.

* **Aresztowania.** Patrol policyjny przychwycił tej nocy Majera W., czeladnika stolarskiego, właśnie w tej chwili, gdy usiłował oderwać kłódkę ode drzwi pewnego sklepu przy ulicy Kaźmierzowskiej. — Wczoraj po południu przytrzymano na placu Krakowskim Kazimierza Hyzaka, wyrobnika, na kradzieży pary butów u szewców kulikowskich. Sprowadzony do policyi oświadczył, że z powodu blizkiej zimy, chciał się zaopatrzyć w parę nowych butów.

* **Kradzież w łaźni.** Wczoraj wieczór zginął jednemu z gości w łaźni parowej przy ulicy Żółkiewskiej, pierścien złoty z małym brylantem ceniony na 40 złr. Pada podejrzenie na jednego z posługaczy kąpielowych, iż przy ubieraniu gościa ściągnął mu pierścień z małego palca.

* **Zguba.** Edward S., emerytowany urzędnik, zamieszkały pod l. 22, przy ulicy Łyczakowskiej zgubił wczoraj w mieście zwitek bankotów w sumie 136 złr.

* **Za pastwienie się** nad własnym koniem, skazano zeszłej Środy w policyi Konstantego Kumeczka, właściciela dorożki. Barbarzyniec ten w podwórzu kamienicy Śniadowskich na Kręconych Słupach, okładał konia, który dorożki uciągnąć nie mógł, tak niemiłosiernie drągiem po głowie i po bokach, iż zwierzę przewróciło się na ziemię wraz z dorożką. Oburzeni tem postępowaniem dorożkarza czynszownicy domu, zawiadomili policyę, gdzie dręczyciel konia sprowadzony natychmiast przez żołnierza policyjnego uległ zasłużonej karze.

⁂ **Do Rady powiatowej Zaleszczyckiej** wybrani zostali dnia 13. b. m. z grupy gmin miejskich: ksiądz Dominik Steblecki, gr. kat. pleban z Korolówki, p. Emanuel Merl aptekarz z Tłustego i p. Jan Wagner, właściciel realności w Tłustem.

⁂ **Nowy posterunek żandarmski** w Żołyni, w powiecie Łańcuckim, rozpoczął swą czynność z dniem 10. b. m.

⁂ **Skutkiem spożycia jadowitych grzybów** zmarł d. 18. z. m. włościanin z Kolanek, w powiecie Horodeńskim, Jacko Pawluk, zaś dnia 20 z. m. jego żona Zofia.

⁂ **Za wyratowanie** tonącego w wezbranym potoku chłopca otrzymał żandarm z posterunku w Krzywczy, w powiecie Przemyskim Michał Lorenz nagrodę w kwocie 25 złr., zaś włościanin Pańko Stecyszyn z Porzecza, w powiecie Rudeńskim, za wyratowanie tonącego w rzece dziecka nagrodę w kwocie 10 złr.

— **O strasznym orkanie**, który nawiedził okolicę Montpellier i Béziers we Francyi, czytamy w dziennikach paryskich: Tucza niezapamiętana srożyła się przez 48 godzin w departamencie Hérault, mianowicie w okolicach Montpellier i Béziers, i zrządziła straszliwe spustoszenia, zniszczywszy zapasy zboża i trzody. poobalawszy domy i słupy telegraficzne i uszkodziwszy drogi żelazne. Orkan dał się dobrze we znaki także okolicom miast Perpignan, Narbonne i nawet Marsylii. W ostatniem mieście piorun uderzył w kościół Notre Dame de la Garde, w teatr La Valette i w fabrykę spirytusów p. Chapas. Wspaniałe winnice okolic Béziers, Narbonny, Coursan i Nissan stoją pod wodą. W opactwie Fontfroide utonęli dwaj zakonnicy i 300 kóz.

— **Obchód jubileuszowy Michała Anioła we Florencyi** poprzedził inny akt wdzięczności narodu, mianowicie przeniesienie do Panteonu w Santa Croce zwłok sławnego historyka włoskiego, autora «Dziejów niezawisłości Włoch«, Carlo Botta. Z Paryża, gdzie zasłużony dla Włoch mąż ten umarł w roku 1838, przywieziono zwłoki jego dnia 10. b. m. na dworzec we Florencyi, gdzie stały przez noc, a na drugi dzień uroczyście zostały pochowane w rodzinnej ziemi. W pogrzebie wzięły udział wszystkie władze i zakłady naukowe florenckie, deputacya miast, instytutów, Akademij, parlamentu i senatu oraz reprezentant króla, a wreszcie cała nieledwie ludność Florencyi. Ośmdziesiątletni syn i jedyny potomek zmarłego, profesor Scipione Botta, postępował za trumną i dziękował nad grobem. Dodajemy, że Carlo Botta urodził się był w roku 1766 w mieście piemonckiem San Giorgio Canavese, przejął ducha rewolucyi francuskiej, był nawet kilkakrotnie urzędnikiem rzeczypospolitej oraz członkiem rządu prowizorycznego w Piemoncie, był wreszcie lekarzem głównym alpejskiej armii francuskiej i członkiem Rady ustanowionej dla Piemontu przez Dyrektoryat. Wsławił się zarówno jako patryota i autor wymienionego na wstępie dzieła oraz «Historyi włoskiej«.

— **Hiszpańscy korsarze.** Barka zbożowa angielska *Ocean* w drodze z Odessy do Antwerpii napadniętą została na pełnem morzu przez hiszpańskich korsarzy, którzy zmusili kapitana do wydania im znacznej części ładunku okrętowego zagrażając mu zemstą na wypadek, gdyby skusić się dał chętce ścigania ich.

— **Eleganckie więzienie.** Z Rzymu donoszą, że z powodu uwięzienia senatora Satriano pomyślano nad tem, ażeby urządzić odpowiednie więzienie dla deputowanych obu izb parlamentu, którego dotąd nie było we Włoszech. Na razie umieszczono senatora Satriano w zamku Św. Anioła i przypadkowo w tych samych pokojach, które jako więzień zamieszkiwał papież Pius VII. Nowe więzienie urządzają dlań właśnie na drugiem piętrze gmachu senatu. Składać się ono będzie z pięciu elegancko umeblowanych pokoi. Podług innych zresztą doniesień, prokurator miał się zgodzić na puszczenie p. Satriano na wolną stopę za kaucyą.

— **Dzwon cesarski w Kolonii**, mimo ciągłych prób, kucia i piłowania, milczy jak zaklęty. Dla lepszego rozkołysania dzwonu podwojono już liczbę ciągnących liny, kolos spiżowy istotnie zdołał rozwahać za sobą serce, cóż kiedy to ostatnie raz zaledwie uderzywszy z lekka o płaszcz dzwonu powracało wnet do pierwotnej nieporuszoności, ażeby po upływie dłuższego czasu znów raz z lekka dotknąć dźwięcznego spiżu. Dano więc w końcu pokój temu dzwonieniu i zapewne nieprędko już powtórzą próbę, gdyż po prostu nie wiedzą co poradzić na to uporczywe milczenie dzwonu.

— **Stowarzyszenie otyłych** w północno-amerykańskim Stanie Conecticut, w Gregory-Point, takzwane *Fat Mans Association*, w dniu 25. Sierpnia odbyło dziewiąte swe doroczne zgromadzenie. Przewodniczący stowarzyszenia p. William Perkins, człowiek młody nieliczący jak 26 lat, waży 373 funtów, najwięcej ze wszystkich członków stowarzyszenia, których liczba sięga 100. Przybyli oni na salę zgromadzenia — powiada amerykański sprawozdawca — jak konie nilowe; ziemia drzała pod ich stopami. Po wyczerpaniu porządku dziennego przystąpiono do ważenia kandydatów na nowych członków. Ważący mniej niż 200 funtów nie mogą dostąpić zaszczytu należenia do Towarzystwa. Na zakończenie odbył się bankiet przeplatany «skocznemi« pląsami!

— **Pożar w Paderbornie**, o którym przedwczoraj donosiliśmy, zniszczył 97 budynków i zapasy zboża niedawno zebrane. Całe mienie straciło 220 rodzin.

— **Starożytna wieża w Evora**, głównem mieście portugalskiej prowincyi Alemtejo, jeden z najlepiej dochowanych zabytków rzymskich na półwyspie Pyrenejskim, jak piszą dziennikowi *Athenaeum* z Lizbony, ma być zburzoną z polecenia władz miejscowych, ażeby ustąpić miejsca — jatkom. Wieża ta zbudowaną została z kamienia i cegły za Kwinta Sertoryusza około 75 r. przed Chr., służyła pierwotnie za rezerwoar wodociągowy, i przez znawców uważaną była za jeden z najpiękniejszych zabytków budownictwa starorzymskiego w ogóle.

— **Szkoły w Wielkopolsce.** Gnieźnieński *Kreisblatt* zawiera następujące obwieszczenie urzędowe: Gniezno 30. Sierpnia 1875. Gospodarz Wawrzyniec Dombrowski w Kaniszewie i parobek Karol Trompczyński w Bojanicach wybrani zostali i zatwierdzeni na przewodniczących szkoły katolickiej w Sokolnikach. *Landrath.*

— **Malmaison**, niegdyś posiadłość i ulubione miejsce pobytu pierwszej żony cesarza Napoleona I. Józefiny, posiadające szkołę rolniczą, przepyszny ogród botaniczny i jeden z największych na świecie zwierzyńców, ma być w tych dniach sprzedane w drodze publicznej licytacyi.

Notatki literacko-artystyczne.

> **Illustracye do „Maryi" Malczewskiego.** Mieliśmy sposobność — pisze *Kronika rodzinna* — oglądać rysunki Andriollego do wspaniałego wydania *Maryi* Malczewskiego przez firmę pp. Gebethnera i Wolffa w Warszawie. Rysunków tych wykonanych czarną kredką po reprodukcyi fotograficznej jest ośm, a mianowicie: 1. Ukazanie się Wojewody w okazałych komnatach i rozmowa z synem (pieśń pierwsza, IV.) 2, Dumanie Miecznika pod staremi lipami, z Maryą nad Księgą Żywota (IX--XI.) 3. Rozmowa Wacława z Maryą, gdy jej pyta: «Czyś ty nie chora? bo masz taką postać, jakbyś się do aniołów myślała już dostać?» (XVII.) 4. Przybycie masek do dworu Miecznika (pieśń druga, II.) 5. Epizod bitwy z Tatarami, gdy Miecznik ma «w kark niewierny święcone utopić żelazo» (XI.) 6. Marya na rozesłanem łożu, w żałobnej odzieży, w chwili zjawienia się Wacława (XVI.) 7. Odjazd Wacława z tajemniczem pacholęciem (XIX.) 8. Zgon miecznika, w nachylonej postaci przy mogiłach córki i żony (XX.) Najmilszą z tych rycin wydała nam się druga. Cudnej piękności odwieczne lipy, jakie już chyba w kilkumilowym promieniu od Warszawy tylko w Willanowie lub Jabłonnie zobaczyć można, nadzwyczaj charakterystyczna postać Miecznika, piękna jak nieziemskie zjawisko choć z oblicza znajoma nam Marya, stanowią na tym obrazku całość prawdziwie niezrównaną Najswobodniej puścił artysta fantazyę w maskowanym kuligu. Nie darmo maski zapytują w poemacie: »Czy znasz weneckie zapusty?« Artysta powtórzył je ołówkiem: prawdziwy to karnawał wenecki Paganiniego, z tonów przetłómaczony na linie rysunku, a straszny ukrytą pod maskami tragicznością. Podobnież wysoką tragicznością nacechował artysta rysunek przedstawiający ułamek bitwy. Zresztą na ściślejsze sądy krytyczne czas będzie po ukazaniu się dzieła. Wydanie to, ukaże sie w formacie wielkiej ćwiartki, na grubym papierze welinowym. Fotografie, papier, druk, okładki, wszystko będzie miejscowe, nacechowane wytwornością, na jaką w kraju zdobyć się można. Będzie to więc zarazem próba, na co siły artystyczne i wydawnicze zdobyć się u nas potrafią?

Z IZBY SĄDOWEJ.

(*Trapiące sny.*)

(Dokończenie.)

Franciszka Jaszczyszyn, matka obżałowanych zeznała pod przysięgą, że syn jej, Jan, był w domu w nocy z 27. na 28. Września 1870 r. Pamięta szczegóły te dobrze z następujących powodów. Mąż jej, Jan Jaszczyszyn, jeździł d. 27. Września z żydami do Kamionki i powrócił już bardzo późno w nocy do domu. Było to już na każdy wypadek po północy, bo żydzi mówili, że do rana, t. j. do wschodu słońca brakuje dwie godziny. Otóż wówczas, gdy mąż jej powrócił do domu, zbudziła ona swego syna Jana, spiącego w osobnej izbie z chorą żoną i wezwała go, ażeby wyprzągł i nakarmił konie. Syn Jan był posłuszny temu wezwaniu i po ukończeniu roboty około koni przyszedł do izby, opowiedział ojcu zajście pomiędzy Wojciechem Janyszynem a służbą dworską z powodu kradzieży owsa, poczem udał się do swej izby, gdzie leżała jego chora żona. (Nie zgadza się to z zeznaniami Nowosada, który po północy miał widzieć Józefa i Jana Jaszczyszynów mordujących Janyszyna Jakóba). Dopiero nad ranem, gdy już świtać zaczęło — zeznaje dalej matka obżałowanych — wyjechał jej syn Jan z końmi w pole zkąd powrócił gdy słońce stało wysoko i poszedł orać.

Co do drugiego syna swego, Józefa, nie mogła Franciszka podać żadnych szczegółów, bo ten spał w stajni dworskiej, zeznała tylko, że wieczorem d. 27. Września był on w domu na kolacyi.

Z powodu sprzeczności zeznań Franciszki Jaszczyszynowej z zeznaniami Nowosada, tudzież z zeznaniami Franciszki Janyszynowej, żony zamordowanego, sąd na wniosek zastępcy prokuratora p. Hołyńskiego, uwięził matkę obżałowanych.

Zupełnie to samo, co matka obżałowanych, zeznała także pod przysięgą Zofia Jaszczyszynowa, żona obżałowanego Jana Jaszczyszyna. Mąż jej był przez całą noc w domu, bo ona była ciężko chorą; dopiero nad ranem wyjechał z końmi w pole, zkąd powrócił w tym celu, ażeby pójść orać.

P. Hołyński zastrzegł sobie ściganie także i tego świadka podejrzanego o krzywoprzysięstwo.

Anastazya Jaszczyszynówna, siostra obżałowanych, nie mogła podać żadnych szczegółów z własnego przekonania, ponieważ od wieczora d. 27. Września do rana d. 28. t. m. spała jak zabita i nie wie, co się koło niej działo.

Na tem zakończono przesłuchanie świadków i p. przewodniczący radca Budzynowski zarządził odczytanie rozmaitych protokołów z których podnosimy najważniejsze:

Z protokolarnych zeznań Dawida Hitza, Szymona Fleischera, Leibę Lubiczera i Ruchli Honig, rzeźników w Jaryczowie, wypływa jasno, że nie kupowali kradzionych baranów od Jana Jaszczyszyna. Dawida Hitza konfrontowano nawet w Kulikowie z Janem Jaszczyszynem, ale świadek oświadczył stanowczo, iż to nie ten włościanin, od którego d. 8. Września 1870 r. kupił barany.

Z protokolarnych zeznań Marcina Kaliczaka i Wasyla Procyka, którzy w nocy z 27. na 28. Września 1870 paśli konie na Kurytynie, gdzie według zeznań Nowosada mieli Jaszczyszynowie zamordować Janyszyna, wypływa, że ci dwaj świadkowie przez całą noc nie słyszeli ani krzyków, ani głosów błagalnych Janyszyna ani też nie widzieli nikogo w najbliższej okolicy.

Z protokolarnych zeznań Maryi Nowosad, żony Wasyla, a w r. 1870 jego kochanki, wypływa, ze Wasyl nie był u niej w nocy z 27. na 28. Września 1870 r. i że nigdy nie wspominał przed nią o tajemnicy, która dręczyła go bezustannie.

Bardzo zajmującemi były wywody rzeczoznawców dra medycyny Karcza i Tangla, oparte na protokole oględzin pośmiertnych Janyszyna, tudzież na zeznaniach klassycznego rzekomo świadka Wasyla Nowosada. Z zeznań Nowosada wypływało, że Jaszczyszynowie zamordowali Janyszyna na łące zwanej »Na Kurytynie« odległej od wsi Kłodno ćwierć mili. Tam bowiem słyszał Nowosad głos błagalny Janyszyna (nie słysząc uderzeń) i tam słyszał odpowiedź stanowczą Józefa Jaszczyszyna. Z uwagi na to, że cios zadany Janyszynowi w głowę był tak gwałtowny, iż rozstrzaskał czaszkę na drobne kawałki, w skutek czego śmierć w okamgnieniu nastąpić musiała, wypływa niewątpliwie, że w tem miejscu (na Kurytynie) musiała spłynąć wszystka krew z ciała zamordowanego Janyszyna. Wypływa także z opowiadań Nowosada, że Janyszyn prosił Jaszczyszynów, ażeby darowali mu życie. Nie można przypuścić, ażeby mordowany Janyszyn zanosił tę prośbę w pozycyi leżącej; musiał on albo stać albo klęczeć. Tymczasem jest rzeczą aż nadto stwierdzoną, że pod głową zamordowanego Jakóba Janyszyna, znalezionego pod granicą wsi Rudaniec t. j. o pół mili od łąki zwanej »Na Kurytynie« (gdzie według zeznań Nowosada, Janyszyn miał być zamordowanym) znaleziono przeszło garniec krwi a na całem jego odzieniu ani jednej kropli krwi. Wypływa więc z tego niewątpliwie, że Janyszyn nie mógł być zamordowany na łące zwanej »Na Kurytynie« i że w chwili, gdy go zabijano, musiał leżeć na ziemi.

Przypuśćmy, że »na Kurytynie« otrzymał tylko takie uderzenie, które pozbawiło go przytomności, ale nie życia, i że dopiero na granicy Rudanieckiej został dobity — to zkądżesz wzięła się krew na koniu Janyszyna? i dla czego na całem jego odzieniu nie było ani śladu krwi?

Zresztą takiego przypuszczenia robić nie można, bo nawet nie przy śmiertelnem a tylko znacznem zranieniu mogła krew spłynąć zupełnie w ciągu tak długiej (półmilowej) podróży na grzbietach koni przez rowy i role, pagórki i wertepy.

Dr. Karcz jest więc zdania, iż Janyszyn został zamordowany dopiero pod granicą Rudaniecką a nie jak Nowosad utrzymuje na łące zwanej »Na Kurytynie«. Wyklucza on także możność zabicia Janyszyna przez kopnięcie konia; na głowie Janyszyna znaleziono bowiem kilka uderzeń. Zupełnie tego samego zdania był drugi rzeczoznawca p. Tangel równie jak i dwaj rzeczoznawcy, którzy spisywali protokół oględzin.

Na tem zakończono po trzydniowej rozprawie postępowanie dowodowe i trybunał przedłożył przysięgłym dwa pytania, każde w kierunku zbrodni morderstwa w myśl oskarżenia a tyczące się Józefa i Jana Jaszczyszynów.

Przysięgli po wysłuchaniu oskarżenia wygłoszonego przez p. Hołyńskiego tudzież wywodów obrońców dr. Żminkowskiego i dr. Kuczkiewicza odpowiedzieli na każde z tych pytań dziewięcioma głosami: *tak* a trzema głosami *nie.*

Na podstawie potępiającego werdyktu sędziów przysięgłych, skazał trybunał obu podsądnych na karę śmierci przez powieszenie.

Najpierw ma być stracony mniej winny Jan, a następnie Józef Jaszczyszyn. Po ogłoszeniu wyroku odpowiedzieli obaj skazani, równocześnie: »Myśmy niewinni«.

GOSPODARSTWO I HANDEL.

Ceny zbożowe

Na targach zamiejscowych ceny były następujące. Bochnia: pszenica 190 funt. 10 złr. 50 ct. do 10 złr. 75 cent., żyto 180 funt. 7 złr. 25 cent. do 7 złr. 50 cent., jęczmień 158 funt. 6 złr. 25 cnt. do 6 złr. 50 cent., owies 112 funt. 4 złr. — cent. do 4 złr. 25 cent. Usposobienie spokojne. Ceny były stałe. Producenci zajmowali stanowisko bierne. Obrót nieznaczny.

Tarnów: pszenica 190 funt. 10 złr. 50 cent. do 10 złr. 75 cent., żyto 180 funt. 6 złr. 75 cent. do 7 złr. 25 cent., jęczmień 158 funt. 6 złr. — cent. do 6 złr 75 cent. owies 112 funt. 3 złr. 50 cent. do 4 złr. — cent. Usposobienie spokojne i wyczekujące. Na targach zakupowano tylko na pokrycie najniezbędniejszych potrzeb domowych.

Dębica: pszenica 190 funt. 10 złr. 25 cent. do 10 złr. 70 cent., żyto 180 funt. 6 złr. 75 cent. do 7 złr. — cent., jęczmień 158 funt. 5 złr. 25 cent. do 6 złr. — cent., owies 112 funt. 3 złr. 75 cent. do 4 złr. — cent. Usposobienie spokojne. Popyt i dowozy były mierne.

Rzeszów: pszenica 190 funt. 10 złr. — cent. do 10 złr. 50 cent., żyto 180 funt. 6 złr. 50 cent. do 6 złr. 75 cent., jęczmień 158 funt. 5 złr. 50 cent. do 6 złr. 25 cent., owies 112 funt. 3 złr. 25 cent. do 3 złr. 60 cent. Koniczyna 150 funt., 10 złr. — cent., do 10 złr. 50 cent. Usposobienie mdłe. Liche ceny wpływają niekorzystnie na handel zbożowy, wskutek czego był odbyt tylko na potrzeby konsumcyjne.

Jarosław: pszenica 190 funt. 9 złr. 50 cent. do 10 złr. — cent., żyto 180 funt. 6 złr. 50 cent. do 6 złr. 75 cent., jęczmień 158 funt. 5 złr. 50 cent. do 6 złr. 25 cent., owies 112 funt. 3 złr. 25 cent. do 3 złr. 50 cent. rzepak 150 funt. — złr. — cent. do — złr. — cent. Usposobienie ospałe. Odbyt zboża zmniejszył się, ponieważ zagranicą spadły ceny a tutejsi producenci stawiają wygórowane ceny. Wywóz więc nie opłaca się.

Przemyśl: pszenica 190 funt. 9 złr. 25 cent. do 9 złr. 50 cent., żyto 180 funt. 6 złr. 25 cent. do 6 złr. 50 cent., jęczmień 158 funt. 5 złr. 75 cent. do 6 złr. 25 cent., owies 112 funt. 3 złr. 25 cent. do 3 złr. 60 cent. Usposobienie bez przerwy liche. Tutejsi kupcy i spekulanci zakupują już zboże w północnych Węgrzech po miernych cenach.

Lwów: pszenica 190 funt. 9 złr. 25 cent. do 9 złr. 75 cent., żyto 180 funt. 6 złr. — cent. do 6 złr. 25 cent., jęczmień 158 funt. 5 złr. 75 cent. do 6 złr. — cent., owies 112 funt. 3 złr. 25 cent. do 3 złr. 50 cent. Usposobienie mdłe. Jęczmień podrożał, bo ma znaczny odbyt do tutejszych browarów.

Tarnopol: pszenica 190 funt. 8 złr. 25 cent. do 9 złr. — cent., żyto 180 funt. 4 złr. 50 cent. do 6 złr. — cent., jęczmień 158 funt. 5 złr. 25 cent. do 5 złr. 50 cent. owies 112 funt. 3 złr. 50 cent. do 4 złr. — cent., groch 200 funt. 7 złr. 50 cent. do 8 złr. 26 cent., rzepak 150 funt. 10 złr. — cent. do 10 złr. 25 cent. Usposobienie mdłe. Ceny poczęły spadać. Odbyt był bardzo lichy.

Brody: pszenica 190 funt. 8 złr. — cent. do 8 złr. 75 cent., żyto 180 funt. 5 złr. 25 cent. do 5 złr. 75 cent., jęczmień 158 funt. 4 złr. 50 cent. do 5 złr. 25 cent. owies 112 funt. 3 złr. — cent. do 3 złr. 70 cent., groch 200 funt. 6 złr. 25 cent do 7 złr. 75 cent., hreczka 156 funt. 5 złr. 75 cent. do 6 złr. 50 cent. Usposobienie mdłe. Żyto miało odbyt, dowieziono go jednak mało z Rossyi. W ogóle zapanowała stagnacya w handlu zbożowym.

Podwołoczyska: pszenica 190 funt. 8 złr. — cent. do 8 złr. 25 cent., żyto 180 funt. 5 złr. — cent. do 5 złr. 25 cent., jęczmień 158 funt. 4 złr. 50 cent. do 5 złr. — cent., owies 112 funt. 3 złr. — cent. do 3 złr. 40 cent. Usposobienie mdłe. Dowozy zboża z Rossyi i okolicy były nieznaczne. Odbyt był lichy. Zakupują tu zboże na wywóz do Odessy.

⁂ **Zatrute farby.** Odnośnie do ogłoszenia z dnia 24. Kwietnia 1875 l. 805, w którem zwrócono uwagę pp. kupców i przemysłowców, aby baczne zwracali oko na pojawienie się szkodliwych zdrowiu materyi na odzież przeznaczonych, u których dla utwierdzenia nieszkodliwych zresztą farb w miejsce drogiego białka używają tańszych mieszanin arszenikowych, przez noszenie i tarcie oddzielających się, a przeto zdrowiu bardzo niebezpiecznych, — podaje Lwowska izba handlowa dodatkowo do wiadomości, że materye podobne nietylko zielone pojawiają się w handlu, lecz także w różnych odcieniach żółte, brunatne, czerwone i niebieskie i że przez bardzo proste postępowanie przekonać się można, czyli w jakiej materyi znachodzą się części arszenikowe. Postępowanie to polega na tem, że kawałek odnośnej materyi wkłada się na godzinę do naczynia szklannego napełnionego wodą zmięszaną w trzeciej części z kwasem solnym, a przefiltrowana potem woda kwaśna analizuje się za pomocą aparatu Marscha, który nietylko tanim kosztem nabyć można, ale który także przy obecnem urządzeniu naukowem znajduje się w każdej szkole realnej. Postępowanie jest bardzo proste i każdy w najkrótszym czasie (w parę godzin) dokładnie obznajomić się może z obchodzeniem się z tym aparatem.

OSTATNIA POCZTA.

Pol. Corr. dowiaduje się z Monachium, że dzisiaj (18. b. m.) oczekują tam przybycia Najjaśniejszej Pani, Cesarzowej Elżbiety. Jej Cesarska Mość ma przybyć w południe i zabawi w Monachium kilka dni u Najdostojniejszej Swej córki Giseli.

Minister skarbu br. Pretis przybył d. 16. b. m. do Wiednia z kąpiel Wartenbergskich a minister handlu dr. Chlumetzky z Tyrolu.

Minister handlu mianował inspektorem cymentniczym dla Bukowiny z siedzibą w Czerniowcach, inżyniera Wilhelma Rothleutnera.

Z dniem 5. października rozpoczyna się nowy rok szkolny w wiedeńskiej c. k. Akademii sztuk pięknych. Przyjmowanie uczniów trwać będzie do 9. października.

W Gradcu zagajony został d. 17. bm. zjazd przyrodników. Pierwsze posiedzenie odbywa się dzisiaj.

Dr. Rechbauer prostuje wiadomość, jakoby zamierzał złożyć mandat poselski do wspólnych Delegacyj.

Staroczeski centralny komitet wyborczy w Pradze otrzymał z prowincyi doniesienia, że z każdym dniem wzrasta apatya ludu dla biernej polityki, że przeto należy spodziewać się klęski przy wyborach.

Zagrzebskie zgromadzenie dyecezyalne uchwaliło wspierać przeprowadzenie ustawy o szkołach ludowych wchodzącej w życie d. 1. października r. b. Duchowieństwo w Pograniczu upraszało arcybiskupa ażeby wyjednał rozciągnięcie ustawy o szkołach ludowych także na Pogranicze.

Dr. Augustyn Reslhuber, opat w Kremsmünster, członek Izby panów i znakomity astronom, zmarł d. 16. b. m. w Linzu po długich cierpieniach.

Prezydent sejmu kroackiego Krestic wyjechał d. 16. b. m. w towarzystwie wiceprezydenta Hrvata do Wiednia, celem złożenia u stóp tronu adresu sejmu kroackiego.

Członkowie węgierskiej delegacyi mają jutro (19. b. m.) odbyć w Budapeszcie konferencyę na której nastąpi ukonstytuowanie delegacyi i dopiero we wtorek wyjechać do Wiednia, gdzie popołudniu tego dnia odbędzie się pierwsze posiedzenie.

O sejmie serbskim donoszą z Kragujewaczu 16. b. m.: Mimo że opozycya liczy 42 członków są przecież niejakie widoki że projekt adresowy większości komisyi zostanie przyjętym przez skupczynę. Projekt ten pozostawia mądrości księcia i rządu decyzyę o wojnie lub pokoju.

Wedle urzędowego telegramu z Irun z 16. b. m. opuszczają Karliści swe pozycye pod Oyarzun, gdzie Alfonsiści zdobyli dużo materyału wojennego. Jedynie na pozycyi San Marcos utrzymują się jeszcze Karliści.

Correspondencia mniema, że Kortezy zgromadzą się dopiero w r. 1876.

La Voce della Verita donosi, że ambasador hiszpański przy Watykanie, Benavides podał się do dymisyi w skutek utworzenia nowego gabinetu w Hiszpanii.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ.

Stanisławów, 18. Września. Otwarcie Wystawy Rolniczej odbyło się przy największej pogodzie i nader licznym udziale publiczności. Zjazd z okolicy bardzo znaczny. Wystawa bardzo bogato i gustownie urządzona. Dział maszyn nadzwyczaj obfity.

Wiedeń, 18. Września. Według wiadomości z Sassetot z dnia 16. b. m. Najj. Pani spędziła 4 godziny w ogrodzie, co Ją bardzo pokrzepiło. Zajęcie głowy jeszcze nie ustąpiło zupełnie, puls jednak tylko chwilami był alterowany. Stan Najdostojniejszej pacyentki wymagał jeszcze zupełnego spokoju, chociaż pod każdym względem był pomyślny. Według telegramu z dnia 17. b. m. przebyła Najj. Pani noc spokojnie. Temperatura ciała nie była jeszcze stale normalną. Stan Najdostojniejszej pacyentki był pomyślny, a wieczorem miała znowu spędzić kilka godzin w ogrodzie.

Odpowiedz. redaktor: Władysław Łoziński.

Przyjechali do Lwowa.

dnia 17. Września

Hotel Zorza.

Pp. Antoni hr. Dembiński, z Borynicz. — Jan hr. Koziebrodzki, z Petroutz. — Bolesław hr. Komarnicki, z Sasowa. — Jan hr. Tarnowski, z Chorzelowa. — Zygmunt Rucki, Dr. pr. z Niska. — Wicenty Podlewski, z Czernicy.

Hotel Angielski:

Pp. Henryk hr. Wilczek, z Samoklęski. — Józef Podlewski, z Wybranówki. — Karol Wysocki, z Opoburza.

Hotel Kuhna:

Pp. Jan Olnicki, z Lubienia. — Michał Rożycki, z Rożniatowa.

Odjechali ze Lwowa.

dnia 17. Września

Pp Władysław hr. Konopacki, do Brodów. — Bronisław hr. Łoś, do Stanisławowa. — Fryderyk Wieser, do Brzeżan. — Władysław Matusz, do Brzeżan. — Jan Ha unbak, do Cieszyna. — Julian Paszkiewicz, do Rossyi.

Spostrzeżenia meteorologiczne

z dnia 18. Września 1875.

Barometr 743·68mm. Psychrometr suchy + 7·75°C Psychrometr wilgotny + 7·0C. Prężność pary 7·0 mm. Wilgoć 89%. — Zachmurzenie 3. Wiatr NE1. Ozon 1.

Temperatura powietrza + 6·2°Rm.

Barometr opada.

Pociągi kolejowe.

Przychodzą do Lwowa.

Z Krakowa: rano o godzinie 5. minut 50 (pociąg pospieszny); przed południem o godzinie 10. minut 55 (pociąg mięszany); w nocy o godz. 9 min. 45 (pociąg czysto osobowy); wieczór o godz. 8 min. 5 (pociąg lokalny).

Z Czerniowiec: rano o godz. 4. min. — (pociąg mięszany); po południu o godz. 3. min. 5 (pociąg mięszany); w nocy o godz. 10. min. 13 (pociąg pospieszny);

Z Stanisławowa (przez Stryj): wieczorem o godz. 7. min. 22. (pociąg mięszany):

Z Podwołoczysk (do Lwowa na Podzamcze po południu o godz. (poc. min. 3ląg mię) szany); w nocy o godz. 3. min. 55 (pociąg mięszany); wieczór o godzinie 10 min. 55 (pociąg pospieszny.

Odchodzą ze Lwowa.

Do Krakowa: rano o godzinie 5. (pociąg czysto osobowy); po południu o godzinie 5. min. 5 (pociąg mięszany); w nocy o godzinie 11. min. 25 (pociąg pospieszny); rano o godzinie 6. min. 35 (pociąg lokalny).

Do Podwołoczysk: (z głównego dworca): rano o godz. 6. min. 20 (pociąg pospieszny); w południe o godz. 12. min. 5 (pociąg osobowy), w nocy o godz. 10. min. 57 (pociąg osobowy);

Do Czerniowiec: rano o godz. 6. min. 50 (pociąg pospieszny); w południe o godz. 12. min. 50 (pociąg mięszany); w nocy o godz. 11. min. 48 (pociąg mięszany);

Do Stanisławowa (przez Stryj): rano o godz. 7. min. 22 (pociąg mięszany);

Do Podwołoczysk (z Podzamcza): w południe o godz. 12. min. 26 (pociąg mięszany); w nocy o godz. 11. min. 32 (pociąg mięszany).

Cennik lwowskiej Izby handl. i przem.

Lwów, dnia 17. Września 1875.

	płacą zł.	ct	żądają zł.	ct
1. Akcye za sztukę. (oprócz kuponów)				
Kolei gal. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	220	75	222	75
Kolei lwow.-czern.-jas. po 200 zł. m. k.	137	—	139	—
Banku hip. gal. po 200 zł.	236	50	240	50
Banku kredyt. galic. po 200 zł.	216	—	218	—
2. Listy zast. za 100 zł.				
Tow. kred. gal. 5-prcnt. w. a.	86	75	87	50
Tow. kredyt. gal. 4-prc w. a.	73	—	[illegible]	50
5-prcnt. listy zastawne nowe okresowe.	86	75	87	50
Banku hipoteczn. gal.	92	65	93	40
Gal. zakładu kred. włościańskiego.	99	—	100	30
Ogólnego rolniczo-kred. Zakł. dla Gal. i Bukowiny 6-prc. los. w 15 lat.	90	15	91	30
3. Oblig. za 100 zł				
Indemnizacyjne gal.	8[illegible]	85	86	70
Pożyczki krajowej z r. 1873 po 6 pr. wal.	[illegible]	25	98	40
4. Losy.				
Miasta Krakowa	34	50	36	—
„ Stanisławowa	[illegible]	75	[illegible]	25
5. Monety.				
Dukat holenderski	5	54	[illegible]	24
„ cesarski	5	21	[illegible]	31
Napoleond'or	8	89	8	95
Pół imperyał rossyjski	8	95	[illegible]	15
Rubel rossyjski srebrny	1	68	[illegible]	66
„ „ papierowy	1	32	[illegible]	33¼
Pruskie bilety kasowe	1	64¼	1	65½
Srebro	101	50	[illegible]03	—

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 15 Września 1875

1. Dług Państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w bankn.	70.45	70.55
„ w srebrze	73.85	73.95
Losy z r. 1839 całe	278.—	232.—
„ „ 1839 piąta część	247.—	249 —
„ „ 1854 po 250 zł. 4-prc.	105.—	105 1
„ „ 1860 po 500 zł. 5-prc	112 65	112.80
„ „ 1860 po 100 zł. 5-prc.	116.75	117 25
Pożyczka z r. 1864 (z premią) po 100 zł.	134 [illegible]	13[illegible]
Renty Como po 42 lir. austr.	22.10	23.50
2. Obligacye indemn. 5% za 100 zł		
Czech	100.—	101.—
Bukowiny	—.—	85.50
Galicyi	85.75	86 25
Niższej Austryi	98 50	99.—
Siedmiogrodu	79.50	75.75
Węgier	81.4[illegible]	81.80
3. Akcye.		
Bank Anglo-austr. po 200 zł. wpłata 50 prc.	111.75	112 25
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	214. 5	21[illegible]
Niższo-austr. tow. eskompt. po 500 zł.	690.—	700.—
Gal banku hip. po 200 zł. wpłata 50 prc.	233.—	—.—
Gal. banku handl. i przem. à 200 zł. wpł. 40 prc.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. à 200 zł.	—.—	—.—
Banku narodowego	931.—	933.—
Kol. naddniest. à 200 zł. w srebr.	—.—	—.—
Austr. tow. żeglugi par. po 500 zł. m. k.	3 6.—	36[illegible].
Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł. m. k.	179.50	18 .—
Kol. Preszów-Tarn. (węg. część) à 200 zł. w sreb.	—.—	—.—
Pół. kolei po 1000 zł. w. a.	1745	1750.
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	222.50	223. —
Lwow.-czern. kol. po 200 zł. w. a. w srebr	137.75	138 25
Tow. kol. żel. państ. po 200 zł. m.	276 —	276 50
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	1035	104 —
1. Kol. węg. gal. à 200 zł. w srebr.	108 50	109 —
4. Listy zast. losowane, (za 100 zł.		
Powsz. austr. zakł. kred. ziem. 5-prc. w srbr.	99.50	99.75
Gal. zakł. kr. ziem. w Krak. los. w 18 lat 6-prc.	93.—	93.50
„ „ „ „ „ „ 30 „ 7-prc.	99.50	—.—
„ „ „ „ „ „ 36 „ 4 i pół	91.75	92.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc	73.15	—.—
„ „ „ po 5 prc.	87. —	88.25
Gal banku hipot. po 6 prc.	93 —	93 25
Gal. zakł. kred. włość. po 6 proc	99 60	100.—
Bank. narod. po 5 prc.	—.—	—.—
Węg. tow. ziem po 5 i pół prc.	87.25	87.50
„ „ „ po 5 prc.	93.50	93. —
5. Oblig. z prawem pierwszeństwa. (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta à 300 zł. 5-prc. w. a.	76.15	76.35
Kol. naddniestrzańska à 300 zł. 5-prc. w. a.	84 —	86.—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (węg. część) à 300 zł. 5-prc. w srbr.	—.—	—.—
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	106.—	—.—
„ „ „ 100 zł. w. a.	94.50	—.—
Kol. gal. Kar. Ludw. po 300 zł. 5 prc	—.—	—.—
„ „ „ „ II. emisyi	97 —	97.50
„ „ „ „ III. „	96.30	—.—
Kol. lwow.-czern. jas. III. emisyi à 300 zł. 5-prc. w srebr.	79 —	79.50
Węg. gal. kol. à 200 zł. 5-prc. w srbr.	72 50	73.—
6. Losy.		
Inst. kred. dla handlu po 100 zł. w. a.	165 75	166. —
Clarego po 40 zł. m. k.	25.—	26.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	94.—	95.—
Kelglevicha po 10 zł. m. k.	12.—	13.—
Losy miasta Krakowa	14.75	15.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a	26.25	26 75
Palffego po 40 zł. m. k.	—.—	—.—
Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolfa	13.30	13.60
Salma po 40 zł. m. k.	36.—	36 50
St. Genois po 40 zł. m. k.	27.25	27.75
Poż. miasta Stanisławowa po 20 zł w. a.	15,25	15.75
Poż. Tryest. po 100 zł m. k.	110.50	111.50
„ „ „ 50 zł. w. a.	56.—	56.50
Waldsteina po 20 zł. m. k.	19.50	20.50
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	22 50	23.—
Weksle (Na 3 miesiące)		
Amsterdam za 100 zł. hol.	—.—	—.—
Augsburg za 100 zł. w. p. n	93.20	93 30
Berlin za 100 tal.	—.—	—.—
Frankfurt 100 Mark. p. n.	54 45	54.50
Hamburg za 100 M. B	54.45	54.55
Londyn za 10 ft. szt	111.75	111.90
Paryż za 100 fr	44.15	44.1[illegible]
Kurs złota		
Dukat ces. men.	—.—	—.—
„ peł. wagi	5 29 50	5.30·50
Korona	—.—	—.—
20-frankówka	8 91 50	8.92.50
Rossyjski imperyał	—.—	—.—
Talar związkowy	—.—	—.—
Srebro	101.80	101.90

Telegrafowany kurs wiedeński.

Dnia 17. Września 1875.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	70	15
„ „ „ w srebrze	73	90
Losy z 1860 roku	112	75
Akcye banku wiedeńskiego	921	—
„ „ kredytowego	215	80
Londyn 10 funtów szterlingów	111	85
Srebro	101	80
Napoleond'or	8	91½
Dukat	5	29
100 Marek	55	10

DZIENNIK URZĘDOWY.

(3527) **Erkenntnisse.**

Im Namen Sr. Majestät des Kaisers! Das k. k. Landesgericht Wien in Strafsachen hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in der Nr 76 der Zeitschrift „Wiener Sonn- und Montags-Zeitung“ vom 5 September 1875 enthaltenen Artikels unter dem Tittel „Glossen zur ungarischen Thronrede“ das Verbrechen nach §. 63 St G. begründe, und es wird nach §. 493. St. P O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien, am 9. September 1875.

Schwaiger m. p. Thallinger m. p.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat auf Antrag der k. k Staatsanwaltschaft in Folge des Beschlusses vom 31. August 1875, Z. 24511, zu Recht erkannt:

Der Inhalt des in der Rubrik „Locales“ abgedruckten Artikels, beginnend mit den Worten „daß bei manchem Meister“ und schlißend mit „Jedermann bestens anempfehlen,“ in der Zeitschrift „Arbeiterfreund“ Nr. 16. vom 28. Juli recte 28. August 1875. begründet den Thatbestand des im §. 302 St. G. bezeichneten Vergehens gegen die öffentliche Ruhe und Ordnung, dann der in derselben Nummer auf der 2 und 3. Blattseite unter der Rubrik „Politische Rundschau“ veröffentlichte Artikel, beginnend mit den Worten „Der ehemalige Vereinsdiener“ und schließend mit „Gemüthlichkeit nicht mehr zu finden,“ den Thatbestand des im §. 300 St. G. bezeichneten Vergehens gegen die öffentliche Ruhe und Ordnung und es wird daher unter gleichzeitiger Bestätigung der verfügten Beschlagnahme auf Grund der §§. 489 und 493 St. P. O. das objective Verfahren eingeleitet, die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten und die Vernichtung der mit Beschlag belegten Exemplare verordnet.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Folge des Beschlusses vom 31. August 1875, Zahl 24512, zu Recht erkannt:

Der Inhalt des Gedichtes mit der Aufschrift „V boj (ze srbštiny)“ in der Zeitschrift „Humoristické listy Nr. 35 vom 28 August 1875 begründet den Thatbestand des im §. 305 St. G normirten Vergehens gegen die öffentliche Ruhe und Ordnung und wird daher unter gleichzeitiger Bestätigung der verfügten Beschlagnahme auf Grund der §§. 489 und 493 St. P. O das objective Verfahren eingeleitet, die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten und die Vernichtung der mit Beschlag belegten Exemplare verordnet.

Das k. k. Kreisgericht in Budweis hat auf Antrag der k k. Staatsanwaltschaft mit Beschluß vom 7. September 1875, NE. zu Recht erkannt:

Der Inhalt des in der Nr. 71 des „Budweiser Kreisblattes“ vom 4. September 1875 in der Rubrik „Mosaik“ unter dem Schlagworte „Kerkermeister ad honores“ enthaltenen Artikels begründe den Thatbestand des im §. 63 St. G bezeichneten Verbrechens der Majestätsbeleidigun, und wird daher die verfügte Beschlagnahme dieser Zeitschrift nach §. 489 St. P. O. bestätigt, die Weiterverbreitung derselben nach §. 493 St. P O verboten und werden gemäß §. 37 P. G. die confiscirten Exemplare dieser Druckschrift vernichten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Iglau hat auf Antrag der k. k Staatsanwaltschaft in Folge des Beschlusses vom 7. September 1875, Z 3815 zu Recht erkannt:

Der Inhalt des Feuilletonartikels mit der Aufschrift „Der Hausknecht Gottes“ in der Zeitschrift „Mährischer Grenzbote“ Nr. 71 vom 5 September 1875, insbesonders auf der zweiten Seite begründet den Thatbestand des Vergehens nach § 303 St. G und wird daher unter gleichzeitiger Bestätigung der verfügten Beschlagnahme gemäß §. 493 St. P. O. die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten.

(3580) **Obwieszczenie.**

L. 841. C. k. Sąd powiatowy w Kulikowie podaje do powszechnej wiadomości, że od dnia dzisiejszego do dnia 21. Września 1875 złożone będą w Sądzie do przejrzenia arkuszy posiadania wraz z sprostowaniami spisami posiadłości i z kopjami map katastralnych, protokołami parcelowemi oraz protokoła dochodzeń miejscowych dotyczących posiadłości w gminie Stroniatyn położonych.

Równocześnie wyznacza się termin na dzień 22. Września 1875. o godzinie 9 rano do zgłoszenia zarzutów przeciw prawdziwości arkuszy posiadania.

O czem zawiadamia się strony z tym dodatkiem, że każdy kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania, może się zgłosić i wszystko przytoczyć, co dla wyjaśnienia lub obrony swych praw za stosowne uzna. Kulików dnia 15. Września 1875.

(3585 1—3) **Edykt.**

L. 5002. C. k Sąd obwodowy w Nowym Sączu prostuje zaszłą pomyłkę w edykcie z dnia 7. Sierpnia 1875. l. 4181 rozpisującym egzekucyjną licytacyę dóbr Kwiatonowice w sprawie Rozalii Antoniny 2 imion Neymanowskiej przeciw Hermanowi Neymanowskiemu o 700 złr. a. w. w ostatnim terminie na dzień 22. Października 1875 o 9 godz. przed południem w ten sposób, iż uwiadamia o takowej massę spadkową po Teresie Rudnickiej resp. spadkobierców tejże w powyżej powołanym edykcie wymienionych przez edykt i kuratora dr. Jarosza z podstawieniem dr. Zielińskiego.

C. k. Sąd obwodowy.

Nowy Sącz 15. Września 1875.

(3493 1—3 **Edykt.**

L. 2000. C. k. Sąd powiatowy ogłasza, że na rzecz Seliga Laufera i Józefa Tracza odbędzie się w tutejszym Sądzie, na dniu 6. Października, 10. Listopada i 15. Grudnia 1875. o godzinie 10 zrana przymusowa sprzedaż realności pod liczbą 359 w Tarnobrzegu położonej, na 230 złr. a. w. oszacowanej. Wadyum wynosi 23 złr. a. w.

Warunki przeglądać można w registraturze.

Tarnobrzeg 26. Lipca 1875.

(3552 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 19257. Z końcem b. m. zostaną urzęda pocztowe eraryalne w Szczawnicy i Krynicy jakoteż kursa pocztowe letnie zwinięte a natomiast kursa zimowie prawie w tym samym porządku zaprowadzone, w jakim w przeszłorocznej porze zimowej obiegały.

Co się niniejszem do powszechnej wiadomości podaje.

Lwów dnia 10. Września 1875.

(3553 1—3) **Konkurs.**

L. 19535. Posada ekspedyenta pocztowego przy urzędzie pocztowym w Boryniczach na dworcu kolejowym za kontraktem służbowym i kaucyą 300 złr.; płaca roczna 300 złr ryczałt kancelaryjny 80 złr. i bezpłatne używanie kancelaryi na dworcu kolejowym.

Prośby należy wnieść w przeciągu czterech tygodni do c. k Dyrekcyi poczt we Lwowie.

Lwów dnia 14. Września 1875.

(3554) **Ogłoszenie.**

L. 1186. Prezydyum c. k. Sądu krajowego wyższego w Krakowie reskryptem z dnia 18. Sierpnia 1875. l. 4315 zamianowało przewodniczącym trybunału Sądu przysięgłych przy c. k. Sądzie krajowym w Krakowie na VI. kadencyą w r. 1875. c. k. Radcę Sądu krajowego wyższego i przełożonego c. k. Sądu krajowego dla spraw karnych Aleksandra Kaweckiego a zastępcami przewodniczącego c. k radców Sądu krajowego Stanisława Skrzyszowskiego, Michała Nowaka, Antoniego Korczyńskiego i Jana Leichamscheidera

Co niniejszem podaje się w myśl §. 301 ustawy z dnia 23. Maja 1873 do wiadomości z nadmienieniem, iż VI. kadencya Sądu przysięgłych w r. 1875. rozpoczyna się posiedzeniem jawnem w dniu 22. Listopada 1875. o godzinie 9 rano w gmachu sądowym przy ulicy posolskiej w sali na 1. piętrze

Prezydyum c. k. Sądu krajowego karnego.

Kraków 13. Września 1875.

(3574 1—3) **Ogłoszenie konkursu.**

L. 2343. Celem obsadzenia posady c. k. prokuratora państwa przy c. k. Sądzie obwodowym w Kołomyi z płacą dla VII. klasy rangi uotanowioną, tudzież z dodatkiem aktywalnym i służbowym.

Ubiegający się o tę posadę mają podania swoje w drodze przepisanej przedłożyć c. k. Nadprokuratoryi, państwa we Lwowie najdalej do dnia 15. Października 1875.

Z c. k. Nadprokuratoryi państwa.

Lwów dnia 15. Września 1875.

(3567 2—3) **Edykt.**

L. 17089. Ces. król. wyższy Sąd krajowy Lwowski podaje w myśl ustawy z dnia 25. Lipca 1871. l. 96 Dzienn. praw Państwa do powszechnej wiadomości, że w skutek prośby Mojżesza Horodenker o utworzenie nowego ciała tabularnego dla realności pod l. 99 M. w Kołomyi, zawierającej przestrzeń 42 sążni kwadratowych i składającej się z domu murowanego i podwórza w Kołomyjskim powiecie sądowym i w tamtejszej gminie podatkowej położonej, c. k. Sądowi powiatowemu w Kołomyi poleconem zostało, ażeby tenże wygotował projekt otworzyć się mającego ciała tabul., którto projekt w tymże c. k. Sądzie powiatowym przejrzanym być może, a od d. 15. Października 1875. za księgę gruntową uważanym będzie, równie oznajmia się, że od d. 15. Października 1875. począwszy, nowe prawa własności zastawu i inne prawa hipoteczne na wyż opisanej nieruchomości jako nowe ciało tabularne do księgi gruntowej wciągnąć się mającej, tylko przez wpis do księgi hipotecznej nabyte, ograniczone na innych przeniesione lub uchylone być mogą.

Równocześnie wzywa c. k wyższy Sąd krajowy wszystkich, którzyby

a) na zasadzie praw przed dniem otwarcia tego nowego ciała tabularnego nabytych, domagali się zmiany wpisanych tamże stosunków własności i posiadania bez różnicy, czy zmiana ta przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości, lub połączenie ciał hipotecznych, czyli też w inny sposób nastąpić ma,

b) już przed dniem otwarcia nowego ciała tabularnego na nieruchomości tej, lub na jej częściach nabyli prawa zastawu, służebności lub inne prawa do wpisu hipotecznego przydatne, o ile prawa te, jako należące do dawniejszego stanu biernego wpisane być mają, a przy założeniu nowego ciała tabularnego wciągnięte nie zostały, ażeby w c. k. Sądzie pow. w Kołomyi swoje oznajmienie do dnia 31. Grudnia 1875 tem pewnej wnieśli, ile że w przeciwnym razie utracą prawo popierania oznajmić się mających roszczeń przeciw osobom trzecim, które na mocy niezaprzeczonych wpisów w nowej księdze grunto wej zawartych, prawa hipoteczne w dobrej wierze nabędą.

Nakoniec czyni się uwagę, że obowiązku zgłoszenia ta okoliczność nie zmienia, że prawo zgłosić się mające z księgi tabularnej, już do użytku służyć nie mającej lub z załatwienia sądowego widocznem jest, lub że jakie podanie stron odnoszące się do tego prawa do Sądu wniesionem zostało, tudzież, że restytucya lub przedłużenie powyższego terminu dla pojedyńczych stron miejsca nie ma.

Z c. k. wyższego Sądu krajowego.

Lwów, 31. Sierpnia 1875.

(3535 2—3) **Edykt.**

L. 6024. Dnia 20 Października, 19. listopada i 23 Grudnia 1875 o godzinie 10. rano odbędzie się w tutejszym Sądzie przymusowa sprzedaż realności Nr. 292/400 w Czukwi ciała tabularnego nie stanowiącej Walentego Ozgi własnej w sprawie Ozyasza Finsterbuscha o 200 złr.

Cena wywołania wynosi 300 złr.

Wadyum 30 złr. w. a.

Przy pierwszych dwóch terminach realność tylko za lub wyżej ceny wywołania, przy trzecim także niżej takowej będzie sprzedaną.

Resztę warunków wolno w tutejszym Sądzie przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy m. d.

Sambor dnia 12. Czerwca 1875.

(3536 2—3) **Edykt.**

L. 8563. Dnia 20. Października, 24. Listopada i 23. Grudnia. r. 1875 o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż połowy realności pod l. k. 4 rep. 28 w Maksymowicach ciała tabularnego nie stanowiącej Wojciecha Zeimpińskiego własnej, w sprawie Judy Zeilera o 25 złr. w. a.

Cena wywołania wynosi 380 złr.

Wadyum 38 złr.

Przy trzecim terminie połowa realności także niżej ceny wywołania sprzedaną będzie.

Resztę warunków wolno w tutejszym sądzie przejrzeć.

C. K. Sąd powiatowy. m. d.

Sambor 4. Sierpnia 1875.

(3548 2—3) **Edykt.**

L. 4949. C. k. Sąd powiatowy w Gródku wiadomo czyni, że na zaspokojenie przez Samuela Leichena przeciw Ozyaszowi Rosenbach wywalczonej wekslowej sumy 500 złr. w. a. zpn. na wezwanie c. k. sądu krajowego handlowego z dnia 5. Grudnia 1873 l. 96255 w tut. Sądzie odbędzie się publiczna egzekucyjna licytacya $^{7}/_{10}$ części realności w Gródku pod nr. 89 położonej wraz z browarem do dłużnika należących, na dniu 23. Września i na dniu 4. Listopada 1875 każdą razą o 10. godzinie zrana, na których takowe tylko nad lub za cenę szacunkową sprzedane zostaną.

Cena wywołania stanowi cena szacunkowa 8.621 złr. a wadyum 862 złr. 10 cnt. wal. austr.

Gródek dnia 2. Sierpnia 1875.

(3488 2—3) **Edykt.**

L. 21379. C. k. Sąd krajowy Krakowski zawiadamia Antoniego Wimmera, że Jan Skirliński wniósł przeciw niemu skargę, skutkiem której wydano nakaz zapłaty sumy wekslowej 163 zł. z pn. ustanawiając zarazem na jego koszt i niebezpieczeństwo jako nieznanemu z miejsca pobytu kuratora w osobie adw. Dr. Czesnaka z substytucyą adw. dr. Wędrychowskiego, z którym wytoczony spór podług postępowania wekslowego przeprowadzonym zostanie. Zaloca się pozwanemu, aby w trzech dniach zarzuty wniósł lub potrzebne dokumenta ustanowionemu zastępcy udzielił wreszcie w razie wybrania sobie innego obrońcy o takowym Sądowi doniósł, w ogóle bronić się nie zaniedbał, gdyż w przeciwnym razie wynikłe z zaniedbania skutki sam sobie przypisze.

Kraków, dnia 3. Września 1875.

(3537 2—3) **Ogłoszenie licytacyi.**

L. 7211. C. k. Sąd powiatowy Brzeżański wiadomem czyni, że ku zaspokojeniu 400 zł. w. a. z pn. przez Kornelię Krasel przeciw Joachimowi Korb wywalczonych odbędzie się 5. Października 4. Listopada i 6. Grudnia 1875 zawsze o 10. godzinie zrana publiczna przymusowa sprzedaż realności l. 212 lit. a. w Brzeżanach mieście położonej ciała tabularnego nie stanowiącej z tem że takowa przy pierwszych dwóch terminach tylko wyżej, lub za cenę szacunkową 1302 zł. 70 ct. w. a. przy trzecim zaś za jaką kolwiek cenę sprzedaną zostanie, a każdy chęć kupienia mający zadatek 130 zł. 27 ct. w. a. przed licytacyą złożyć winien.

Reszta warunków tudzież protokół opisania i oszacowania można przejrzeć w tus. registraturze, podatki w miejscowym Urzędzie podatkowym.

Brzeżany 12. Sierpnia 1875.

(3489 2—3) **Edykt.**

L. 5455 C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie z polecenia c. k. Sądu krajowego wyższego w Krakowie z dnia 18. Lutego 1875 do l. 1198 i w myśl §. 14 ustawy z 25. Lipca 1871 Nr. 96 Dz. p. p. niniejszym drugim edyktem podaje do publicznej wiadomości, że na mocy uchwały c. k. Sądu obwodowego w Tarnowie z 23. Kwietnia 1874 do l. 6682 dla realności pod l. 110 w Tarnowie na Zabłociu w okręgu c. k. Sądu obwodowego w Tarnowie położonej utworzone nowe ciało tabularne, i że termin pierwszym edyktem z dnia 9. Lipca 1874 do l. 2481 do zgłoszenia praw rzeczonych do nadmienionej realności odnoszących się wyznaczony i z dniem 24. Października 1874 się skończył.

Wzywają się wszyscy, którzy przez wpisy czyli wciągnienia w to nowo utworzone ciało tabularne uskutecznione, lub przez istniejący porządek tychże wpisów w swych prawach uważają się być pokrzywdzonemi, aby swe zarzuty najdalej do dnia 15. Grudnia 1875 w c. k. Sądzie obwodowym w Tarnowie zgłosili, gdyż inaczej istniejące wpisy będą miały skutek wpisów hipotecznych.

Przywrócenie upadłego terminu niniejszym edyktem nie ma miejsca, a przedłużenie takowego dozwolonem być nie może.

Tarnów, dnia 22. kwietnia 1875.

(3521 3—3) **Edykt.**

L. 3075—3077. C. k. Sąd powiatowy w Chrzanowie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia sumy 223 zł. 12 cnt. w. a. z pn Ignacemu i Katarzynie Niedziałkowskim od Walentego Bebaka należącej się, oraz celem zaspokojenia sumy 187 złr. 21 ct. z pn. Feigli Spirowej i Sarze Affe od tegoż Walentego Bebaka należącej się odbędzie się w dniach 14. Października 18. Listopada i 16. Grudnia 1875., każdą razą o godzinie 9. przed południem w zabudowaniu sądowym publiczna licytacya 4/20 części realności „Sołtystwo" zwanej w Chełmku pod L. kat. 10 położonej, dłużnika Walentego Bebaka własnych, a mianowicie domu murowanego, pod Nr. 110, stodoły drewnianej i gruntów do „Sołtystwa" tego należących a w fizycznem posiadaniu Walentego Bebaka będących pod następującemi warunkami.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 2922 zł. 60 ct.w. a.

Wadyum wynosi 300 zł. w. a.

Na obydwóch terminach nieruchomość ta poniżej ceny kupna nie będzie sprzedaną.

Resztę warunków licytacyjnych oraz akty zastawniczego opisania i oszacowania można przejrzeć w registraturze sądowej.

Chrzanów, dnia 23. Lipca 1875.

(3519 3—3) **Edykt.**

L. 7920. C. k. Sąd delegowany miejski w Krakowie podaje do publicznej wiadomości, że 9. Września 1873 zmarł Edward Rombowski pozostawiwszy rozporządzenie ostatnej woli z 17. Marca 1856 kodycylem będące. Gdy Sądowi niewiadomo, czyli i które osoby mają prawo do jego spadku przeto c. k. Sąd delegowany miejski wzywa wszystkich, ktorzyby zamierzali z jakiego bądź tytułu prawnego rościć sobie prawo do tego spadku, aby w przeciągu jednego roku, od dnia niżej wyrażonego licząc, zgłosili się z prawami swemi do tego sądu i wykazali takowe, w razie przeciwnym spadek, dla którego tymczasowy adw. Dr. Wilkorz kuratorem ustanowionym został, przeprowadzonym będzie z tymi i tym przyznanym, którzy oświadczą przyjęcie onegoż i tytuł swego prawa dziedziczenia wykażą; zaś część spadku nieprzyjęta lub jeżeliby się nikt nie oświadczył do spadku, cały spadek zostanie przez Wysoki Rząd jako bezdziedziczny ściągnięty.

Kraków 14. Sierpnia 1875.

(3498 3—3) **Wezwanie.**

L. 211. C. k. Izba notaryalna Przemysko-Samborska podaje niniejszem do publicznej wiadomości, iż z powodu rezygnacyi p. Innocentego Kowalskiego c. k. notaryusza w Birczy, urzędowanie tego notaryusza ustało.

Wzywamy zatem wszystkich, którzyby wedle pierwszego ustępu §. 25. ust. z dnia 25. Lipca 1871. Nr. 75. dz. u. pan. na mocy przysłużającego im prawa zastawu żądanie do zaspokojenia z jego kaucyi notaryalnej sobi rościć mogli, ażeby pretensye swoje w przeciągu sześciu miesięcy do c. k. Izby notaryalnej wnieśli, gdyż po upływie tego terminu bez względu na ich pretensye przyzwolenie do zwrotu tej kaucyi i wykreślenia jej właścicielowi wydane będzie.

C. k. Izba notaryalna Przemysko-Samborska.

Przemyśl dnia 28. Sierpnia 1875.

3502 3—3 **Edykt.**

L. 16524. C. k. Sąd krajowy Krakowski wzywa niniejszem posiadacza kwitu zastawniczego c. k. uprz. Banku galicyjskiego dla handlu i przemysłu w Krakowie Nr. 278 z dnia 7. Grudnia 1874 na złożoną przez p. Franciszka Schoena w rzeczonym banku jednę akcyę kolei Lwowsko-Czerniowieckiej na 200 zł. opiewającego, który według podania p. Franciszka Schoena miał zaginąć, - aby w zakresie jednego roku, sześciu tygodni i trzech dni licząc od dnia trzeciego ogłoszenia edyktu w Gazecie Lwowskiej albo kwit ów zastawniczy przedłożył albo też prawa swoje do takowego w Sądzie tutejszym tem pewniej wykazał, ile że po upływie tego czasu na ponowne żądanie p. Franciszka Schoena ów kwit zastawniczy za umorzony zostanie uznanym.

Kraków dnia 3. Września 1875.

(3531 3—3) **Edykt.**

L. 4205. C. k. Sąd powiatowy w Bochni podaje niniejszem do publicznej wiadomości, iż celem zaspokojenia sumy pożyczkowej 400 zł. w. a. z pn. odbędzie się na rzecz c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie, w tymże Sądzie w trzech terminach dnia 12. Października, 10 Listopada i 13. Grudnia 1875, zawsze o godzinie 10. rano egzekucyjna licytacya realności dłużnika Marcina Wasieli i Agnieszki Wasiela pod l. 60 w Łazach, w powiecie Bocheńskim położonej, ciała hipotecznego nie stanowiącej.

Cena wywołania wynosi 750 zł. w. a. wadium zaś 75 zł w. a.

Protokół zastawniczego opisania i resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w tutejszej registraturze.

Bochnia dnia 6. Września 1875.

(3547 3—3) **Edict.**

Z. 7358. Dem dem Leben und Wohnorte nach unbekannten G Wolmer wird hiemit bekannt gegeben daß gegen ihn Leon Rosenthal hiergerichts die Klage unterm 12. August 1875 wegen Zahlung des Pachtzinsrestes von 33 fl. $33^{1}/_{3}$ kr. überreicht habe und daß zur Summar Verhandlung der Termin auf den 22. September 1875 um 9. Uhr früh bestimmt wurde.

Es wird daher G. Wolmer aufgefordert am obigen Termine entweder persönlich oder durch einen Bevollmächtigten zu erscheinen oder die nöthigen Behelfe dem für denselben bestellten Curator Herrn Adw. Dr. Ornstein zeitgerecht mitzutheilen.

Vom. k. k. Bezirksgerichte.

Brody, 12 August 1875.

(3546 3—3) **Edykt.**

L. 9853. C. k. Sąd delegowany miejski w Krakowie podaje do wiadomości, iż dla Anny Kulczykownej z Prądnika Czerwonego, która z powodu niedołęstwa umysłowego za bezwłasnowolną uznaną została, kuratorem ustanowiono Jana Rajtara gospodarza z Prądnika Czerwonego.

Kraków, 12. Sierpnia 1875.

(3491 3—3) **Edykt.**

L. 4047. C.k. Sąd powiatowy ogłasza, że Dmytra Mielnika, włościanina z Krzywek, uznano za marnotrawcę, i nadano mu kuratora w osobie Jurka Hryniczyszyna gospodarza z tamtąd.

Mikulińce dnia 5. Września 1875.

(3329 3—3) **Edykt.**

L. 3238, C. k. Sąd powiatowy Dobczycki zawiadamia, że uchwałą C. k. Sądu krajowego Krakowskiego z dnia 14. Sierpnia 1875. do Nr. 17040 opieka nad małoletnim Franciszkiem Kęskiem z Osieczan na czas nieograniczony rozciągnioną została.

Dobczyce 21. Sierpnia 1874.

(3543 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 4882. Z powodu prac przygotowawczych do przypadającego na dniu 30. Października 1875 losowania obligacyi indemnizacyjnych Galicyi wschodniej i zachodniej tudzież Wielkiego księstwa krakowskiego ustaje począwszy od 24. Września 1875. przepisywanie tych obligacyi, któreby przy przepisaniu odmienne dostać musiały numera.

Po ogłoszeniu wyniku losowania przepisywanie obligacyi na nowo się rozpocznie. Co się niniejszem podaje do powszechnej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa jako Dyrekcyi funduszów indemnizacyjnych.

We Lwowie dnia 13. Września 1875.

(3499 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 436. Wydział Izby Adwokatów podaje do wiadomości że p. Dr. Aleksander Rogalski wpisany został w listę adwokatów z siedzibą we Lwowie.

Z Wydziału Izby Adwokatów

Lwów dnia 9. Września 1875.

(3539 3—3) **Edykt.** L. 4916.

C. k. Sąd powiatowy Gródek wiadomo czyni że uchwałą c. k. Sądu krajowego we Lwowie z dnia 11. Czerwca 1875 l. 30839 Pawło Budzeń z Powitny, marnotrawcą uznany i Jacko Bujna gospodarz z Powitny, kuratorem tegoż ustanowiony.

Gródek, 24. Czerwca 1875.

(3533 3—3) **Edykt.**

L. 11901. C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomą Teklę Prunner, że uchwałą tutejszego Sądu z dnia 9. Grudnia 1874. do l. 18.000 tabuli miejskiej polecono, by na podstawie dokumentów B. C. D. E. F i K tudzież planu sytuacyjnego I część realności w Przemyślu pod lk. 89 na przedmieściu Zasaniu położonej, składająca się z domu lk. 89 zaznaczonego i placu budowlanego pod Nr. 885 prot. parc. bud. położonego rozległości 36 kwadr. sążni dalej zachodniej części ogrodu pod Nr. 2058 & 2059 rozległości 452 sążni kw. czyli razem 488 kw. s. wydzieliła, dla niej osobną rubrykę hipoteczną utworzyła, prawo własności tejże części realności na rzecz Franciszka Blaha zaintabulowała, a w stanie czynnym pierwotnej tej realności to wyłączenie uwidoczniła, która to uchwała postanowionemu dla niej kuratorowi adwokatowi Dr. Kozłowskiemu równocześnie doręczoną została.

Wzywa się przeto pomienioną, aby temuż kuratorowi celem przestrzegania jej praw możliwe środki podała, inaczej bowiem wyniknąć mogące z zaniedbania skutki szkodliwe sama sobie przypisać by musiała.

Przemyśl, 1. Września 1875.

Z c. k. Sądu obwodowego.

(3525 3—3) **Edykt.**

L. 44060. C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie wzywa posiadacza wekslu z daty Drohobycz dnia 12. Stycznia 1865 na 60 złr. w. a. opiewającego przez Mojżesza Gottesmana wystawionego a przez Eliasza Russ akceptowanego dnia 12. Kwietnia 1865 płatnego, jakoby zgubionego, by takowy sądowi do dni 45 od dnia dzisiejszego licząc tem pewniej przedłożył, gdyż po upływie tego czasu weksel ten jako umorzony uważanym będzie.

Lwów, dnia 27. Sierpnia 1875.

(3524 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 3712. C. k. Sąd powiatowy S. I. we Lwowie ogłasza, że Katarzyna Korniat 2. ślubu Ragan z Zimnowody za marnotrawnicę uznaną została i Szczepana Korniaka kuratorem dla jej majątku ustanowiono.

Lwów dnia 16. Maja 1875.

(3534 3—3) **Ogłoszenie konkursu.**

L. 1195. W celu obsadzenia posady adjunkta kancelaryjnego X. klasy rangi przy c. k. Sądzie obwodowym w Stanisławowie rozpisuje się niniejszem konkurs z terminem dni 14 od trzeciego ogłoszenia niniejszego edyktu w urzędowej Gazecie Lwowskiej.

Ubiegający się o tę posadę mają swoje prośby załącznikami należycie opatrzone drodze przynależnej wnieść do Prezydyum tegoż c. k. Sądu obwodowego.

Z Prezydyum Sądu obwodowego.

Stanisławów 12. Września 1875.

(3512 2—3) **Edykt.** L. 3052.

C. k. Sąd powiatowy w Zbarażu uwiadamia Jana Nowickiego z życia i miejsca pobytu niewiadomego, a w razie jego śmierci jego niewiadomych spadkobierców, iż wskutek wniesionego na dniu 5. Lipca 1875 l. 3052 przeciwko nim przez Jüdla Kruh pozwu o uznanie Jana i Maryanny małżonków Sawickich za właścicieli prawa własności do realności pod Nr. 35/534 w Zbarażu położonej, na imię pozwanego w księgach hipotecznych zapisanego, oraz o wpisanie prawa własności tychże małżonków w księgach hipotecznych, dla pozwanych na ich niebezpieczeństwo i koszt kurator w osobie p. Leopolda Kukawskiego ustanowionym i termin do ustnej rorprawy na dzień 11. Listopada 1875. o godzinie 10tej rano wyznaczony został.

Wzywa się zatem Jana Nowickiego, a wrazie jego śmierci tegoż niewiadomych spadkobierców, by temuż kuratorowi potrzebną informacyę udzielili, lub osobiście się zgłosili, gdyż w razie przeciwnym możliwe niekorzystne skutki sami sobie przypisać będą winni.

Zbaraż dnia 10. Sierpnia 1875.

(3520 2—3) **Edykt.**

L. 3591. Stosownie do ogłoszonego już edyktu z dnia 29. Grudnia 1874 l. 14584 c. k. Sąd powiatowy w Rzeszowie zawiadamia, iż do sprzedaży realności pod l. 7. w Wolicy piaskowej położonej, Olesia Jaugustyna własnej, rozpisuje się trzeci termin na dzień 20. Października 1875 na godzinę 10 rano w tutejszym Sądzie, na którym realność ta i poniżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie.

Rzeszów dnia 13. Sierpnia 1875.

(3510 2—3) **Edykt.**

L. 2771. C. k. Sąd powiatowy w Mostach wielkich podaje do wiadomości, iż d. 6. Kwietnia 1867. zmarł w Stanisławówce Konstantyn Walery Otto, nie pozostawiwszy rozporządzenia ostatniej woli. Ponieważ nie wiadomo czy i które osoby mają prawo do jego spadku przeto wzywa się wszystkich którzyby z jakiegobądź tytułu prawnego rościli sobie prawo do tego spadku, by w przeciągu roku od dnia niżej wyrażonego licząc zgłosili się do tutejszego Sądu i wykazując swe prawa dziedziczenia wnieśli oświadczenia przyjęcia spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek, dla którego tymczasem Tomasz Dygnas ustanowiony kuratorem, tymprzyznany zostanie, którzy oświadczą przyjęcie onegoż i tytuł prawa dziedziczenia wykażą, lub jeżeliby się nikt nie oświadczył cały spadek jako bezdziedziczny przez Rząd ściągnięty zostanie.

Mosty wielkie 30. Sierpnia 1875.

(3507 2—3) **Edykt.**

L. 11180. C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie zawiadamia niniejszym Michała Schwitzla z Tarnowa, iż ojciec jego Schwitzel na dniu 28. Lutego 1875. bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia zmarł.

Ponieważ miejsce pobytu Michała Schwitzla sądowi nie jest wiadome, przeto wzywa się tegoż, ażeby w przeciągu jednego roku od dnia ogłoszenia niniejszego Edyktu wniósł do tutejszego Sądu oświadczenie do spadku po ś. p. Michale Schwitzlu, gdyż w przeciwnym razie spadek ten ze spadkobiercami, którzy swe oświadczenia wnieśli, tudzież z kuratorem dla nieobecnego w osobie p. adw. dr. Pietrzyckiego ustanowionym, przeprowadzonym będzie.

Tarnów dnia 29 Lipca 1875.

(3550 2—3) **Edykt.**

L. 47936. C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie zawiadamia niniejszem z miejsca pobytu niewiadomego p. Witolda hr. Sass. Lityńskiego, że przeciw niemu p. Józef Stroh pod dniem 6. Września 1875 prośbę o nakaz zapłaty sumy wekslowej 250 złr. wniósł. i że w skutek tego dla nieobecnego kuratora w osobie p. adwokata dra Starzewskiego z substytucyą p. adwokata dr. Kuczkiewicza ustanawiamy. Wzywamy przeto p. Witolda hr. Sass Lityńskiego, by celem swej obrony odpowiednie kroki poczynił, ileże w razie przeciwnym szkodliwe następstwa ztąd wyniknąć mogące, sam sobie przypisać będzie musiał.

Lwów dnia 10. Września 1875

(3545 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 1618 W dniach 6. Października 2. i 18. Listopada 1875. odbędzie się w tutejszym Sądzie powiatowym przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. 26/160 w Sądowicach położonej dłużnika Jana Wacławowicza własnej, ciała tabularnego niestanowiącej, celem zaspokojenia należytości Zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 250 złr. względnie 250 zł. w. a. Cena wywołania 500 złr. Wadyum 50 złr. w. a.

Przy pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za, lub wyżej ceny wywołania, przy trzecim także niżej takowej będzie sprzedaną.

Resztę warunków wolno w tutejszej registraturze przejrzeć.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Starasól 4. Września 1875.

(3549 2—3) **Obwieszczenie.** L. 6957.

Podaje się do publicznej wiadomości, że na dniu 15. Października 1875. o godzinie 10tej przed południem na zaspokojenie pretensyi Mojżesza Hausera w ilości 21 zł. 52 ct. z pn. odbędzie się w Rudnikach na kwotę 238 złr. 35 ct. otaksowanej, za tę cenę, lub niżej takowej.

Wadyum wynosi 23. złr. w. a.

Reszta warunków, mogą być przejrzane w sądzie tutejszym.

C. k. Sąd powiatowy

Mikołajów dnia 15. Listopada.

(3541 2—3) **Ogłoszenie konkursu.**

L. 9043. Celem obsadzenia posady sługi szkolnego przy gimnazyum w Złoczowie rozpisuje się niniejszem honkurs do końca Października 1875 r. Z powyższą posadą połączona jest płaca w rocznej kwocie 210 złr. a. w. i 25% dodatek w rocznej kwocie 52 złr. 50 ct. a. w. tudzież wolne pomieszkanie.

Ubiegający się o powyższą posadę, zastrzeżoną przedewszystkiem dla ukwalifikowanych podoficerów c. k. Armii, winni wnieść podania swe jeżeli nie znajdują się w stosunku służb' wym, bezpośrednio, zaś w stosunku służbowym zostający za pośrednictwem przełożonej władzy do c. k. krajowej Rady szkolnej we Lwowie w przeciągu terminu konkursowego.

Oprócz dowodu kwalifikacyi ze strony c. k. władz wojskowych uzyskanego, winni kandydaci nienależący już do stanu wojskowego, w myśl rozporządzenia ministeryalnego z 12. Lipca 1872. (D n. p. nr. 98.) załączyć do podania świadectwo moralności, świadectwo uzdolnienia fizycznego, wystawione przez lekarza rządowego, tudzież wykazać się znajomością języka krajowego.

W braku ukwalifikowanych kandydatów stanu wojskowego, może być powyższa posada nadana kandydatowi stanu cywilnego.

Z Rady szkolnej krajowej.

Lwów dnia 3. Września 1875.

(3466 2—3) **Edykt.**

L. 43842. C k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie zawiadamia Stanisława Zaruskiego i Annę Zaruską z miejsca pobytu niewiodomych, że dnia 13. Lutego 1875. l. 8452 wniósł Włodzimierz Wilczyński na podstawie wekslu z daty Lwów 4. Kwietnia 1874 na 150 złr. a. w. opiewającego wystawionego przeciw nim jako akceptantom prośbę o wydanienakazu zapłaty sumy weks lowej 150 złr. w. a. wskutek której uchwałą z dnia 19. Lutego 1875. l 8452 żądany nakaz zapłaty wydanym został, Sąd ustanawia dla poznanych na ich koszt i niebezpieczeństwo tymczasowo kuratorem ad actum adw. dr. Kuczkiewicza temuż na zastępcę adw. dr. Popławskiego dodaje pierwszemu z nich nakaz zapłaty doręcza oraz pozwanych wzywa, ażeby rzeczonemu kuratorowi tem pewniej swe dowody zakomunikowali lub innego zastępcę Sądowi wskazali ile że w przeciwnym razie niepomyślne skutki wyniknąć mogące, sami sobie przypisać będą musieli.

Z c. k. Sądu krajowego jako handlowego.

Lwów dnia 21. Sierpnia 1875.

(3487 2—3) **Edykt.** L. 47425.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie zawiadamia niniejszym edyktem p. Karola Szabo de Buh i Waudę Szabo de Buh z miejsca pobytu niewiadomych, iż przeciw tymże wskutek wniesionego przez Feiwla Polturaka podania de praes, 2. Września 1875 l. 47425 uchwałą z dnia 3. Września 1875 l. 47425 nakaz zapłaty sumy wekslowej 500 złr. w. a. zpn. wydanym i ustanowionemu równocześnie kuratorowi p. adw. dr. Męcińskiemu doręczony został.

Lwów dnia 3. Września 1875.

(3504 2—3) **Edykt.**

L. 12333 C. k. Sąd obwodowy w Samborze rozpisuje na zaspokojenie należącej się Jakóbowi Trichterowi sumy 170 zł. w.a. z pn. przymusową sprzedaż sumy 12.000 zł. w. a. wedle Dom. 245 pag. 237 n. 27 on. na części dóbr Kulczyce Wilczyzna, Mohyłowszczyzna i Tarabanowszczyzna zwanych — na rzecz dłużnika Jana Przedzimirskiego zahypotekowanej — która to licytacya w trzech terminach — to jest dnia 28. Października, 11. Listopada i 25. Listopada 1875 każdą razą o 10 godzinie z rana w tut. c. k. Sądzie przedsięwziętą zostanie.

Cenę wywołania stanowi wartość 12000 złr. a. w.

Przy pierwszych dwóch terminach sprzedać się mająca suma tylko zaceęwywołania lub wyżej takowej — przy trzecim zaś terminie i niżej ceny wywołania sprzedaną będzie.

Reszta warunków w tusądowej registraturze przejrzane być mogą.

O tej licytacyi uwiadamia się wszystkich niewiadomych wierzycieli którzyby po 16. Marca 1875 prawo zastawu uzyskali przez kuratora adw. krajowego Dr. Ad. Witza z substytucyą adw. krajowego Dr. p. Ad. Kohna.

Sambor dnia 3. Sierpnia 1875.

(3484 2—3) **Obwieszczenie.**

Nr. 40900. Dla zabezpieczenia dostawy materjału do pokrycia części gościńców rządowych w Stanisławowskim okręgu budowniczym na lata 1876., 1877. i 1878. odbędzie się dnia 13. września b. r. o godzinie 12 w południe w c. k. Starostwie w Stanisławowie powtórna licytacya za pomocą ofert pisemnych.

Dostawa na r. 1876. wynosić będzie dla gościńca Rożniatowsko-Rosulniańskiego 500 metrów sześciennych w cenie fiskalnej 1299 zł. 68 ct., zaś dla Podbeskidzkiego 340 metr sześć. w cenie fiskalnej 475 zł. 15 ct.

Bliższe warunki licytacyi jak niemniej wykaz przestrzeni gościńców, na które szuter ma być dostawiony, przejrzane być mogą w wymienionem Starostwie, gdzie także oferty opatrzone w 5% wadyum przed upływem wyznaczonego terminu wniesione być mają.

Oferty nie ułożone według §. 46. wa runków licytacyjnych lub podane po ulywie terminu nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa

Lwów dnia 22. Sierpnia 1875.

(3463 2—3) **Edykt.**

L. 4539. C. k Sąd obwodowy w Nowym Sączu podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia pretensyi p. Anny Schützerowej w kwocie 680 złr. w. a. tytułem procentów po 10% od sumy 13.600 złr. w. a. za czas od 1. Września 1873. do końca Lutego 1874. przypadających, tudzież kosztów egzekucyjnych w kwocie 18 złr. 86 ct. w. a, 22 złr. 82 ct. w. a. i kosztów obecnej egzekucyi w kwocie 147 złr. $91\frac{3}{4}$ ct. w. a. dozwala i rozpisuje się przymusową egzekucyjną sprzedaż dóbr Słopnice szlacheckie wedle Dom 292. pag 11. n. 40. haer. tudzież pag. 13. n. 42. haer. Ludwika Kubego resp. jego massy własnych, a powyższej pretensyi jak Dom. 482. pag. 450. n. 90. on; za zastaw służących, na dniu 21. Grudnia 1874. i dalszych w drodze egzekucyi oszacowanych, która w gmachu c. k. Sądu obwodowego w Nowym Sączu w dwóch terminach, t j. dnia 29. Października 1875. i dnia 26. Listopada 1875. każdym razem o godzinie 9. przed południem odbywać się będzie.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 43 254 złr. 58 kr. w. a. wadyum wynosi 4326 złr. w. a.

Gdyby na pierwszych obu terminach dobra rzeczone ani za cenę wywołania ani wyżej takowej sprzedane nie zostały, na tedy do ułożenia warunków sprzedaż ułatwiających, wyznacza się termin na dzień 26. Listodada 1875 o godzinie 11. przed południem, na który wzywa się wszystkich wierzycieli hipotecznych pod rygorem, iż niestawający uważani będą jako przystępujący do uchwały większości stawających wierzycieli hipotecznych

Akt oszacowania, warunki licytacyjne i wyciąg hipoteczny mogą być przejrzane w sądzie obwodowym w Nowym Sączu, zaś wykaz podatków w urzędzie podatkowym w Limanowy.

O rozpisaniu niniejszej licytacyi uwiadamia się wiadomych wierzycieli do rąk własnych, zaś wierzycieli nieznanych, lub z miejsca niewiadomych, tudzież tych którymby uchwała niniejsza licytacyjna wcześnie wręczoną być nie mogła, lub którzyby po 20. Maja 1875. do Tabuli krajowej weszli, do rąk kuratora ustanowionego dla nich w osobie Adwokata p. Dr. Bersona z podstawieniem Adw. p. Dr. Zielińskiego i przez Edykt.

C. k. Sąd obwodowy.

Nowy Sącz, 21. Sierpnia 1875.

(3501 2—5) **Konkurs.**

L. 5822. Przy nowo ustanowić się mającym sądzie obwodowym w Kołomyi są do obsadzenia posady sześciu radców sądu krajowego z płacą VII. rangi, sześciu adjunktów sądowych z płacą IX. klasy rangi, jednego Dyrektora urzędów pomocniczych z płacą IX. klasy rangi, jednego adjunkta kacelaryjnego z płacą X. klasy rangi, sześciu kancelistów z płacą XI. klasy rangi, czterech woźnych sądowy h z płacą 300 złr. i dodatkiem aktywalnym $\frac{25}{100}$, ośmiu dozorców więźniów i dwóch woźnych pomocniczych z płacą roczną 300 złr. i dodatkiem aktywalnym $\frac{25}{100}$. Ubiegający się o te posady, prośby swe przez przełożeństwa dotyczące do 15. Października 1875. do Prezydyum wyższego sądu krajowego wnieść mają.

Lwów 9. Września 1875.

(3523 2—2) **Obwieszczenie.**

L. 4212. C k. Sąd powiatowy w Rawie zawiadamia, że dochodzenia miejscowe w sprawie założenia ksiąg gruntowych w gminie katastralnej Wojtowszczyzna rozpocznie dnia 23. Września 1875. a w gminie katastralnej Huta zielona dnia 4. Października 1875. Każdy kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania może się zgłosić i wszystko przytoczyć co dla wyjaśnienia lub ochrony praw owych za stosowne uzna.

Rawa 7. Września 1875.

(3500 2—3) **Ogłoszenie konkursu.**

L. 6108. W celu obsadzenia posady dozorców linii telegraficznych w okręgu podpisanej Dyrekcyi z płacą roczną 300 złr. w. a. z 25. procentowym dodatkiem w myśl ustawy z dnia 15. Kwietnia 1873. nareszcie z odzieniem według istniejących przepisów rozpisuje się niniejszem konkurs do 20. Października 1875.

Podający się o tę posadę, winni wnieść w oznaczonym terminie swoje prośby do podpisanej c. k. Dyrekcyi i wykazać się certyfikatem w myśl ustawy z dnia 19. Kwietnia 1872. (dotyczącej obsadzenia posad przeznaczonych dla wysłużonych wojskowych), gdyż pierwszeństwo do wzmiankowanej posady, obdzielonym wspomnionym certyfikatem, lub na podstawie cesarskiego rozporządzenia z dnia 19. Grudnia 1853. dla takich posad już dawniej urzędownie w ewidencyę wziętym, wysłużonym wojskowym przysłuża.

Lwów d. 10. Września 1875.

C. k. Dyrekcya telegrafów.

(3446 2—3) **Edykt.**

L. 44032. Ces. król. Sąd krajowy we Lwowie niniejszym Edyktem wiadomo czyni że p. Bernard Rapp. przeciw niewiadomej z miejsca pobytu Schiffrze Berger i równie niewiadomym z miejsca pobytu i życia jej spadkobiercom o ekstabulacyę pozycyi dom 229 pag. 423 w. 14on ze stanu biernego realności l. $766\frac{2}{4}$ we Lwowie pod dniem 14. Sierpnia l. 44032 pozew wniósł i o pomoc sądową prosił, w skutek czego uchwała z dnia 27. Sierpnia 1875 l. 44032 wspomniony pozew do ustnego postępowania dekretowanym i termin do wniesienia obrony na dni 90 wyznaczony został, ponieważ miejsce pobytu i życie p. Schiffry Berger jakoteż jej spadkobierców jest niewiadome, a zatem c. k. Sąd krajowy do zastępowania i na ich koszt i szkodę tutejszego adwokata dr. Schremla z zastępstwem adwokata dr. Weissa, kuratorem mianował, z którym niniejsza sprawa wedle ustawy hipotecznej przeprowadzoną będzie.

Niniejszym więc edyktem wzywa się zapozwanych, aby w należytym czasie obronę wnieśli, lub potrzebne tytuły prawne ustanowionemu zastępcy udzielili lub innego zastępcę wybrali i sądowi oznajmili, słowem stosownych do obronyśrodków użyli, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sami sobie przypisać będą musieli.

Z c. k. Sądu krajowego.

Lwów dnia 27. Sierpnia 1875.

(3518 2—3) **Edykt.**

L. 13443 C k. Sąd obwodowy w Tarnowie zawiadamia niniejszem niewiadomych z miejsca pobytu, życia i imienia sukcesoryw ś. p. Jana hr. Potockiego, iż dnia 24. Sierpnia b. r. wniosła do tutejszego Sądu Karolina hr. Skorupkowa pozew do l. 13443, o uznanie siebie za wyłączną właścicielkę połowy gotówki 29 złr. 25 cnt, w srebrze i złocie, połowy obligacyi publicznych 220 zł. i połowy kwoty 54 złr. 72 ct. w. a. w książeczkach wkładkowych Tarnowskiej kasy oszczędności w masie Józefa hr. Potockiego sądownie przechowanych.

Celem obrony praw tychże sukcesorów mianowany został kuratorem adwokat dr. Ringelheim z substytucyą adwokata dr. Rutowskiego, któremu pozew niniejszy do wniesienia obrony w dniach 90. udzielony został. Wzywa się zatem pomienionych pozwanych, aby kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczali.

Tarnów dnia 26. Sierpnia 1875.

(3542 2—3) **Edykt.**

L. 47424. C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie zawiadamia niniejszym edyktem pp. Karola Szabo de Buh i Wandę Szabo de Buh, z miejsca pobytu niewiadomych, iż przeciw tymże w skutek wniesionego przez p. Józefa Stroh podania de praes. 2. Września 1875 l 47424 uchwałą z dnia 3. Września 1875 l. 47424 nakaz zapłaty sumy wekslowej 235 zł. w. a. z pn. wydanym i ustanowionemu równocześnie kuratorowi p. adw. dr. Męcińskiemu doręczony został.

Lwów dnia 3. Września 1875.

(3490 2—3) **Obwieszczenie licytacyi.**

L. 760. C. k. Sąd powiatowy Jarosławski czyni wiadomo, że na podstawie tu sądowego prawomocnego orzeczenie prowizorycznego z 25. Lipca 1871. l. 4981. na zaspokojenie przyznanych Ahafii Ciupka kosztów spornych i egzekucyjnych w dniach 30. Września i 15. Paźdz. 1875. o 10tej godzinie przedpołudniem w gmachu sądowym odbędzie się przymusowa sprzedaż gruntu włościańskiego dłużnikowi Józefowi Wojtowicz własnego pod L. k. 165. w Surohowie położonego wedle protokołu do l. 7436. na 68 zł. ocenionego, do której chęć mających kupowania z tem zaprasza, iż warunki licytacyi i akt oszacowania w sądowej registraturze, zaś wykaz uprzywilejowanych ciężarów w tutejszym urzędzie podatkowym przejrzeć mogą.

Jarosław dnia 10. Czerwca 1875.

(3530 3—3) **Edykt.**

L. 4204. C. k. Sąd powiatowy w Bochni podaje niniejszem do publicznej wiadomości, iż celem zaspokojenia sumy pożyczkowej 1250 zł. w. a. z pn. odbędzie się na rzecz c. k. urrzy. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie, w tymże Sądzie w myśl dekretu nadwornego z dnia 25. czerwca 1824 L. 2017 tylko w dwóch terminach dnia 12. Października i 10. Listopada 1875 r. każdą razą o godzinie 10. rano egzekucyjna licytacya realności dłużnika Szymona Migdała pod L. 18/12 w Moszczenicy w powiecie Bocheńskim położonej, ciała hipotecznego nie stanowiącej.

Cena wywołania wynosi 2400 zł. wadium zaś 240 zł. w. a.

Jeżeli realność ta na powyż wyrażonych terminach przynajmniej za cenę wywołania sprzedaną nie będzie, mają się wierzyciele, którzy prawo zastawu i nadzastawu na tejże realności uzyskali, dnia 13. Grudnia 1875 r. o godz. 9. rano celem ułożenia łagodniejszych warunków licytacyjnych w Sądzie tutejszym stawić.

Protokół zastawniczego opisania i resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w tutejszej registraturze.

Bochnia dnia 6. Sierpnia 1875.

(3540 3—3) **Edykt.**

L. 43776 C. k. Sąd krajowy we Lwowie wiadomo czyni, że p. Leokadya z Reklewskich Nartowska właścicielka dóbr Kowalowa na dniu 13. Sierpnia 1875 l. 43776 prośbę o wdrożenie postępowania w myśl §. 45 ustawy z dnia 25. Lipca 1871 l. 76 dz. u. p. celem wykreślenia zaprenotowanej jak dom. 67 p. 96 u 29 on. w stanie biernym dóbr Kowalowa na rzecz p. Józefa Grossmajera sumy 120 zł. m. k. i że w skutek tej prośby uchwałą z dnia 21. Sierpnia 1875 l. 43776 wyznaczono termin na dzień 27. Września 1875 o godz. 10. przed południem, na którym strona przeciwna wykazać winna, iż pozew o usprawiedliwienie prenotacyi w czasie właściwym wniesiony został lub też terminu do usprawiedliwienia w dniu podania prośby o wykreślenie jeszcze otwartym, ile że w razie przeciwnym intabulacya wykreślenia dozwoloną zostanie.

Uchwała ta doręcza się z życia i miejsca pobytu niewiadomemu p. Józefowi Grossmajer a w razie jego śmierci niewiadomym z życia i miejsca pobytu spadkobiercom onegoż do rąk równocześnie w osobie adw. dr. Kuczkiewicza z zastępstwem adw. dr. Goreckiego ustanowionego kuratora.

Wzywamy tedy niniejszym edyktem p. Józefa Grossmajera a w razie jego śmierci z życia i miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców onegoż, aby w należytym czasie u ustanowionego kuratora lub też w sądzie osobiście, albo przez innego zastępcę się zgłosili i celem przestrzegania swoich praw stanowczych środków użyli, ileże z zaniechania wyniknąć mogące niekorzystne skutki sobie przypiszą.

Z c. k. Sądu krajowego.

Lwów, dnia 21. Sierpnia 1875.

(3424 3—3) **Edykt.**

L. 8588. C. k. Sąd obwodowy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Mendla Rosenzweiga, że przeciw niemu na proś bę A. Czabana de praes. 20. Lipca 1875. do L. 8475 nakaz zapłaty z dnia 21. Lipca 1875 do L. 8475 sumy 800 złr. aw. z pn. wydano, i tenże ustanowionemu tegoż kuratorowi ad actum p. Adw. Sternklarowi, którego zastępcą p. adwokata dra Weissteina mianowano, doręczono.

Tarnopol dnia 23. Lipca 1875

Doniesienia prywatne.

Dla źle słyszących.

Instrumenta i rurki najnowszej konstrukcyi w pobliżu i oddaleniu i do polepszenia osłabionego słuchu, **w akustycznej pracowni G. Bernharda, we Wiedniu** IX, Sechsschimmelgasse 7. Prospekty gratis. (3528 1—2)

Nakładem wydawnictwa

„Gazety Lwowskiej"

opuściło prasę dzieło

Olej i wosk ziemny

w Galicyi

przez Edwarda Windakiewicza

c. k. radcę górniczego

i jest do nabycia w Administracyi

„Gazety Lwowskiej"

po cenie 2 zł. w. a.

1556

(2369 35—?)

BALSAM VETORINIEGO

Od 70 lat bez żadnej reklamy znany i przez znakomitości lekarskie uznany i zalecony jako niezawodny środek na reumatyzm, osłabienie nerwów, kurcze, ból zębów, fluksye, szczególnie na rany i poparzenia. — Dostać można w każdej aptece i w fabryce we Lwowie, ***flakon po 1 zł. 50 ct.***

Najlepsze do kuracyi

WINOGRONA

feslawskie

i różne świeże

Owoce

najtaniej w handlu

St. Markiewicza

we Lwowie, w Rynku l. 42.

3364 3—6

F. S. BARDASZ

we Lwowie,

naprzeciw kościoła Katedry l. 9.

poleca

Płótna i stołową Bieliznę,

Największy wybór

gotowej Bielizny,

angielskich **Płaszczów** od deszczu,

Deszczochronów i Pledów,

Saskich Pończoch i Skarpetek,

najmodniejszych **Krawatek**,

Mmszet i Kołnierzyków.

Na jesień i zimę

największy wybór wszelkich

trykotowych towarów.

Towar doborowy!

Ceny stałe i

najmierniejsze.

Kancelarya adwokata

Dra Ignacego Czemeryńskiego

i Biuro Redakcyi i Administracyi

„Prawnika"

przeniesione

do domu pod l. 16,

przy ulicy Kopernika.

(3575 2—3)

Bez bolu

lekarstwami nieszkodliwemi leczy podług **najnowszej i najdoskonalszej metody**

gruntownie,

bez przerwy zatrudnienia i pod naściślejszą dyskrecyą wszelkie

słabości tajemnicze

i skórne

lekarz prakt. Medycyny, Chirurgii i Akuszer, specyalista chorób tajemniczych

Jan Kurpiel

mieszkający

przy **ulicy Sobieskiego Nr. 12**, I. piętro (gdzie administracya „Gazety Narodowej"), ordynuje od **8** – **12** przed-, od **1—5** po południu.

Zaradza także **impotencyi** (osłabieniu siły męzkiej) **polucyi, upławom** kobiet, **bladaczce i niepłodności.**

Na honorowane listy udziela rady bezzwłocznie i służy lekarstwami.

(2368 35—?

Substancya d' Alfieri

usuwa prędko i z pewnym skutkiem bez szkodliwych następstw na ciało, tudzież ***bez znacznego ograniczenia zwykłego sposobu życia, skutki rozwiązłego życia*** w każdym stopniu jako to: ***polucye, niemoc, bezpłodność, upławy*** pochodzące przeważnie z samogwałtu) i t. p. Przy ***zaniedbaniach*** lub ***niedokładnie wyleczonych długie lata trwających cierpieniach syfilistycznych w drugim lub trzecim stadyum choroby*** (zastarzałych upławach rury moczowej, syfilistycznych wrzodach, brodawkach, pryszczach, świerzbiących i innych wysypkach) ***trwa kuracya przez 10 dni.*** Za ***dobry skutek daję gwarancyę.*** Przy zamówieniach uprasza się o ***podanie powstania*** a względnie ***czasu trwania słabości***, tudzież ***symptomów*** ktore się okazują.

Przesyłki uskuteczniają się pod dyskrecyą za ***przesłaniem honoraryum 5 zł.*** przez

E. Giebel, Breitestrasse 12 w Berlinie.

NB. Przesyłki do państwa Austryackiego za pobraniem pocztowem nie mają miejsca, w skutek czego w celu zapobieżenia przerwy w kuracyi zawiadamiam, że ogólne wynagrodzenia za lekarstwa w zastarzałych i zakrzewionych wypadkach słabości wynosi 20 do 25 zł. w. a.

2242 13—?

KANTOR WYMIANY

c. k. uprzyw. galic.

akcyjnego Banku Hipotecznego

kupuje i sprzedaje

wszystkie efekta i monety

pod warunkami najprzystępniejszymi.

Wszystkie polecenia z prowincyi wykonują się bezzwłocznie po kursie dziennym.

(2367 35-)

Zaproszenie

do przedpłaty na „Podręcznik" czyli

Skorowidz alfabetyczny

zestawiony przez c. k. emeryt. komisarza skarbowego, **Wacława Koberweina** w Rzeszowie, z treścią 2597 rozporządzeń, które się znajdują w dodatkach do dziennika rozporządzeń W. c. k. Ministerstwa skarbu, wydanych od roku 1854. do 1874. przez W. c. k krajową Dyrekcyę skarbową we Lwowie. Przedpłata stanowi się na 1 złr. 50 ct. za jeden egzemplarz, która najdogodniej za przekazem pocztowym wprost do wydawcy w Rzeszowie, franko, przesłaną być może. Zamówienia urzędowe lub osobiste Panów urzędników kartą korespondencyjną uznaje wydawca za dostateczne poręczenie i rękojmię na ilość egzemplarzy drukować się mających. Po zabezpieczeniu kosztów druku, wyjdzie Skorowidz najdalej za miesiąc i natychmiast rozesłanym będzie. Podręcznik ten oszczędza drogi czas i sprawia pożądaną ulgę w wyszukaniu przepisów w 21 dziennikach dodatkowych, które się w każdym c. k. urzędzie skarbowym znajdują. Niemniej przysługuje tenże podręcznik nietylko Panom urzędnikom skarbowym przy załatwianiu spraw w zawodzie konceptowym, rachunkowym i kasowym, tyczący się podatków stałych i niestałych, ale i pożądanym się staje dla Panów Adwokatów i Notaryuszów przy sporządzaniu rekursów, zażaleń lub przedstawień we własnej obronie lub też w obronie klientów swoich. Względnie na wspomnioną użyteczność tegoż Podręcznika i na bagatelną cenę tegoż, która dla wydawcy najmniejszego wynagrodzenia pracy jego nie zawiera, spodziewać się należy tak liczny jako też spieszny udział w prenumeracyi.

Ażeby zaś Panom prenumerantom, którzy w skutek poprzednio już rozesłanego zaproszenia dotychczas zamówienia już nadesłali, rychło zadość uczynić, postanawia wydawca termin prenumeracyjny do 5. Listopada 1875. r. z tem dodatkiem, że po upływie tegoż terminu prenumerata jako zamknięta uważaną być ma, i że w razie niepokrycia kosztów druku i rozsełki dzieła, przedpłata nadesłana, kosztem wydawcy zwróconą zostanie.

Rzeszów, dnia 17. Września 1875 r.

(3577) **Wacław Koberwein.**

Tylko za 7 zł. 50 ct. w. a.

Garnitura stołowa z prawdziwego britania-alpaka-srebra, które w każdem domostwie prawdziwe srebro zupełnie zastąpić może, składająca się z następujących 51 prawdziwie praktycznych, wiecznie trwałych przedmiotów z britania-alpaka jedynie trwałego i zawsze niezmiennie białym jak srebro pozostającego kruszcu. — Garnitura ta składa się z następujących przedmiotów:

Wszystko tylko za 7 zł. 50 ct.

- 6 sztuk ciężkich łyżek stołowych,
- 6 sztuk ciężkich łyżeczek do kawy,
- 6 sztuk nożów stołowych,
- 6 sztuk widelców stołowych, } wszystko z britania-srebra
- 6 sztuk podstawek do nożów,
- 1 cukierniczka z kruszcu,
- 1 ciężka chochla do mleka i
- 1 ciężka chochla do rosołu, } z britania-srebra,
- 1 sitko do herbaty z chińskiego srebra,
- 6 par porcelanowych podstawek do kawy,
- 1 taca do kawy z francuskiem malowidłem,
- 1 para francuskich lichtarzy bronzowych,
- 1 przyrząd na jaja, ważny dla każdego domostwa,
- 1 przyrząd do ognia (Nordpolfeuerzeug.)

Wszystko tylko za 7 zł. 50 ct.

(3479 2—?)

Wszystkie powyższe przedmioty w ilości 51 sztuk, kosztują tylko 7 zł. 50 ct. w Składzie towarów z chińskiego srebra **Fischera**, *we Wiedniu*, ***Praterstrasse 30.***

Miejsce do przyjmowania ogłoszeń do wszystkich Dzienników

tutejszych i zagranicznych, po cenach jak w każdych Administracyach Dzienników, bez doliczenia kosztów pocztowych i innych,

znajduje się **we Lwowie** pod firmą:

Wład. Piątkowski

Plac Kapitulny Nr. 9. (2069)

uskutecznia wyjednania wizy paszportów i dokumentów w 3 dniach.

Z drukarni E. Winiarza we Lwowie.